

## Nadzwyczajna sesja w Nowym Jorku

# ONZ przed ogniową próbą

## Czy sprawa Palestyny znajdzie rozwiązanie? Przewidywania nie są optymistyczne

Problem palestyński, o którego rozwiązanie kuszą się bezskutecznie wszystkie zainteresowane strony, przeniesiony został na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Specjalnie dla omówienia tego problemu zwołano sesję nadzwyczajną, od której świat oczekuje rozstrzygających postanowień.

Mimo całego autorytetu, jakim cieszy się Generalne Zgromadzenie ONZ, korespondenci nie objawiają optymistycznych nastrojów, a przewidywania idą raczej po linii określania trudności, których ONZ nie pokona.

W ten sposób rola tej najwyższej magistratury politycznej ograniczyłaby się tylko do usiłowań, przez co upodobniłaby się do pamiętnej Ligi Narodów.

**Nowy Jork** (obsł. wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Nowym Jorku specjalne generalne zgromadzenie ONZ poświęcone sprawie palestyńskiej. Jak donoszą korespondenci, zdania co do wyniku debat nie są optymistyczne. 55 delegatów podzielić można z grubsza na trzy bloki, a mianowicie

do pierwszego zaliczyć da się wielkie mocarstwa, które dążyć będą do powołania specjalnej komisji palestyńskiej, której zadaniem było by ustalenie zasadniczych faktów i opracowanie sprawozdania w celu złożenia go na zwyczajnej sesji wrześniowej ONZ. Do drugiego bloku zaliczyć

należy państwa arabskie, domagające się utworzenia niepodległego państwa żydowskiego pod kontrolą arabską. Wreszcie trzeci blok to syjoniści, którzy pragną zwiększenie imigracji do Palestyny aż do chwili, gdy Żydzi zwiększą tam swoje wpływy. W kołach ONZ twierdzi się, że obecna nadzwyczajna sesja generalnego zgromadzenia będzie mogła wykazać, czy organizacja ta zda egzamin życiowy, czy też okaże się takim niedobrym instrumentem jak poprzednia Liga Narodów.

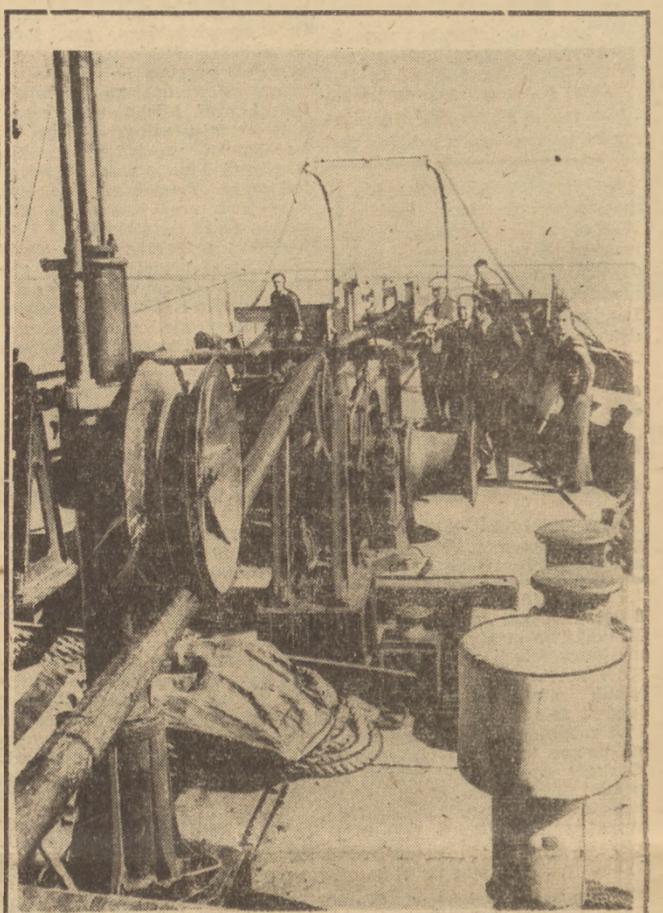
stosunki; tak długo, jak długo żołnierze brytyjscy znajdować się będą w tym kraju. (K)

### Węgry ubiegają się o członkostwo O. N. Z.

Nowy Jork (obsł. wł.). Do sekretariatu ONZ wpłynęła prośba rządu węgierskiego w sprawie przyjęcia w poczet członków tej organizacji. Generalny sekretarz ONZ, Trygve Lie, oświadczył, że prośba Węgier nie może być rozpatrywana dopóty, jak nie zostanie podpisany dozwolony traktat pokojowy z Węgrami nie będzie ratyfikowany przez wszystkich sygnatariuszy. Nadmienić wypada, że Węgry są pierwszym z b. krajów nieprzyjacielskich, które ubiegają się o członkostwo w ONZ. (K)

### Proces Baty

Praga (obsł. wł.) Przed Najwyższym Trybunałem Ludowym w Pradze toczy się od poniedziałku proces znanego przemysłowca czeskiego i właściciela największej fabryki obuwia w Czechosłowacji Jana Baty. Proces odbywa się z początku, ponieważ oskarżony o współpracę z Niemcami przemysłowiec przebywał za granicą nie zdradzając ochoty do powrotu do kraju. W dniu wczorajszym obrońcy oskarżonego wysunęli wniosek dotyczący umorzenia sprawy z następujących powodów: 1) Bata jest obywatelem brazylijskim. 2) władze brazylijskie nie wszczęły procesu przeciw oskarżonemu. Po krótkiej naradzie sąd odrzucił wniosek obrońcy przystępując następnie do przesłuchania świadków. (pf)



W okresie wojny Anglicy przerzucili przez kanał La Manche podwodny rurociąg, przy którego pomocy zaopatrywali w płynne paliwo swoje wojska walczące na kontynencie. Przewód ten składający się z wielu połączonych rur, przepuszczał codziennie cztery miliony litrów paliwa. Nie ulega wątpliwości, że istnienie tego środka dostarczania materiałów pędnych przyczyniło się w wysokim stopniu do powodzenia ofensywy Eisenhowera. Obecnie rurociąg demontuje się dla uzyskania około 10 tys. ton ołowiu. Na zdjęciu jeden ze statków wydobywający rurociąg i nawijający go na specjalne bębny.

## Plany lorda Pakenhama w Niemczech i w Austrii

**Berlin** (obsł. wł.). Nowomianowany brytyjski minister do spraw Niemiec i Austrii, lord Pakenham, przybył w niedzielę do Berlina, gdzie spotkać się ma z powracającym z Moskwy min. Bevinem.

Na lotnisku przywitał min. Pakenhama brytyjski gubernator wojskowy w Niemczech, marszałek Sholto Douglas. Bezpośrednio po przybyciu oświadczył lord Pakenham, że będzie opierał swą politykę na zasadach chrześcijańskich i że w czasie swego urzędowania będzie postępował sprawiedliwie, nie będzie zapominał o przeszłości i będzie się starał rozwiązać najbardziej palące zagadnienia.

## 300 milionów na likwidację skutków powodzi

**Warszawa (PAP).** Otwarte zostały kredyty w wysokości 300 milionów zł. na likwidację skutków powodzi. Na sumę tę złoży się 190 mil. zł. kredytu bankowego i 110 mil. zł. skarbowego (dotacja). Z powyższej kwoty postanowiono natychmiast uruchomić 90 mil. zł. kredytu bankowego na zakup materiału siewnego oraz 100 mil. zł. na odbudowę i zabezpieczenie wałów przeciwpowodziowych. Zakupione dzięki uruchomieniu kredytu materiały siewne, wydane będą na skrypty dłużne z terminem do 30 listopada 1948 r. przy oprocentowaniu 10 proc. za cały okres.

Oświadczenie nowego ministra przyjęto z dużym zadowoleniem. Jeden z przywódców partii socjal-demokratycznej wyraził nadzieję, że w najbliższej przyszłości należy spodziewać się zmiany nastawienia miarodajnych czynników brytyjskich wobec problemów, dotyczących gospodarki w angielskich strefach okupacyjnych. Korespondenci wyrażają pogląd, że wobec niepowodzenia konferencji moskiewskiej, zwłaszcza, gdy chodzi o Niemcy, należy spodziewać się zacieśnienia stosunków między strefą brytyjską i amerykańską, przy czym nie wykluczają również możliwości ściślejszej współpracy między połączonymi już strefami, a częścią Niemiec, okupowana przez Francję. (K)

Kredyty winny być wykorzystane najpóźniej do dnia 25 maja bieżącego roku.

## Uroczyste otwarcie Targów Poznańskich

### Przemówienie Premiera Cyrankiewicza - Liczny zjazd gości z kraju i zagranicy

**Poznań** (obsł. wł.). Wczoraj przybył do Poznania premier Rządu Rzeczypospolitej, Józef Cyrankiewicz, celem dokonania otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Premiera powitał wojewoda poznański.

Premier Cyrankiewicz wygłosił następnie krótkie przemówienie, w którym podkreślił doniosłe znaczenie zorganizowanych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Z okazji otwarcia Targów Poznańskich, obrazujących dorobek odbudowującej się Polski, przybyli do Poznania liczni przedstawiciele wielu zagranicznych placówek dyplomatycznych, akredytowanych przy Rządzie Rzeczypospolitej w Warszawie, oraz liczni goście z kraju i zagranicy.

reprezentacja Holandii, liczy bowiem 35 osób. Wśród nich znajdują się przedstawiciele wielkich fabryk, importu holenderskiego, przedsiębiorstw transportowych i żeglugowych oraz domów handlowych. Delegacja francuska liczy 18 osób z p. Mosiner, dyrektorem Ministerstwa Gospodarstwa Narodowego, na czele. Z Czechosłowacji przybyła 16-osobowa delegacja, a z Anglii 20-osobowa. Wśród gości angielskich są m. in.: p. Hollen, z londyńskiej Izby Przemysłowej, p. Mills, dyrektor firmy Morgan Crucible z Londynu, p. Carral, redaktor dziennika „Sunday Times” oraz p. Holliday, attaché handlowy Ambasady Brytyjskiej w Warszawie.

## Czy Wielka Brytania zaciągnie pożyczkę?

**Londyn** (PAP). Agencja Reutera przytacza oświadczenie kół miarodajnych, że rząd brytyjski nie zamierza zwracać się do rządu amerykańskiego o nową pożyczkę, niezależnie od tego, na jak długo wystarczy pożyczka już uzyskana. Koła te oświadczają, że pierwsza pożyczka amerykańska nie ma w sobie nic uwłaszczającego dla prestiżu Wielkiej Brytanii. Została ona zaciągnięta natychmiast po wojnie, w której wyczerpały się zasoby gospodarcze Wielkiej Brytanii, zużyte dla ogólnego dobra.

ponawiać rokowania o pożyczkę za Atlantykiem zbyt często, uznając ją za stały czynnik w życiu gospodarczym kraju. Musiałoby to odbić się na prestiżu Wielkiej Brytanii jako mocarstwa światowego. Chociaż obserwatorzy uważają, że wzrost cen w Stanach Zjednoczonych przyspieszy wyczerpanie się pożyczki, to jednak należy się z tym faktem pogodzić. Rząd brytyjski czyni „co można, by zaradzić tej sytuacji i przenieść swój import do innych krajów. Nie może być oczywiście mowy o jakiegokolwiek dyskryminacji względem Stanów Zjednoczonych. Toteż minister skarbu obłożył jednakowo wysokim podatkiem zarówno tytoń amerykański, jak i tytoń pochodzący z dominiów.

### Dbalność o prestiż

### Zakaz obchodów 1-majowych w Grecji

**Ateń** (obsł. wł.). Do Aten przybył sekretarz generalny kongresu brytyjskich związków zawodowych w celu przeprowadzenia rozmów pomiędzy prawym reformistycznym skrzydłem greckiego ruchu robotniczego i koalicją lewicową EAM dla usunięcia istniejących różnic poglądów.

Jak podaje agencja Reutera wszelkie demonstracje i pochody wyznaczone na dzień 1 maja zostały na skutek zarządzenia ministra spraw wewnętrznych surowo wzbronione. (K)

## Co zobaczymy na Targach Gdańskich

**Gdańsk** (API). Wśród pawilonów państw zagranicznych, które staną na Międzynarodowych Targach Gdańskich, wymienić należy pawilon radziecki. Część ekspozycji radzieckich, znajdujących się na Targach Poznańskich zostanie przewieziona na Międzynarodowe Targi Gdańskie, z tym, że Związek Radziecki uzupełni je ekspozycjami dotyczącymi żeglugi i wyekwipowania statków oraz urządzeniami okrętowymi.

W Sopocie przewidywany jest udział sztuki ludowej i przemysłu artystycznego 16-tu republik radzieckich.

Po zawarciu traktatu handlowego pomiędzy Polską a Szwecją, spodziewany jest import szwedzkich maszyn i narzędzi, potrzebnych do produkcji polskiej. Wśród wystawców szwedzkich na Międzynarodowych Targach w Gdańsku zobaczymy poważne firmy szwedzkie, wystawiające elektryczne turbiny, elektryfikację kolei, lokomotywy elektryczne, telefony, sygnalizację kolejową, żołyńska kulki, wszelkiego rodzaju stale szlachetne, kwasoodporne, urządzenia fabryk chemicznych itp.

W związku z umową handlową polsko-czechosłowacką, przewidywany jest duży udział firm czechosłowackich. Szczególnie reprezentowane będzie hutnictwo czeskie, przemysł metalowy, samochodowy, maszyn precyzyjnych oraz sztuki ludowej.

Jednakże — zdaniem rządu — byłoby szkodliwe, gdyby Wielka Brytania miała

„Rycerze Kolumba“

Faszystowskie organizacje w Ameryce

New York (API). W czasie zebrania ligi antynazistowskiej senator demokratyczny Charles Kilgore (Wirginia) oświadczył że otrzymuje ostatnio niezliczoną ilość raportów, świadczących o niustających od czasu zakończenia wojny atakach faszystów amerykańskich przeciw katolikom, Żydom, Murzynom, Włochom i innym grupom ludności.

Na tymże zebraniu Daniel Duke ze stanu Georgia zauważył, że niepokojem napawa go wielka ilość obywateli St. Zjednoczonych, która zgłasza się do szeregu wyraźnie faszystowskiej organizacji „rycerzy Kolumba“ (Columbians).

W końcu posiedzenia przemówił przewodniczący Ligi antynazistowskiej James Sheldon. Powiedział on, że ostatnio zawiązała się w stanie Minnesota organizacja niemiecko-amerykańska pod nazwą „partia narodowo-demokratyczna“.

Londyn (PAP). Ambasador amerykański w Turcji, Edwin C. Wilson, który powraca na swe stanowisko po naradzie z prezydentem Trumanem, przybył w niedzielę rano na lotnisko pod Londynem, po czym odleciał w dalszą drogę do Stambułu.

Washington i Lincoln działały w jawny sposób ugrupowania faszystowskie, które mogą się stać wielkim niebezpieczeństwem dla naszej wolności.

Prezydium Wszechsłowiańskiego Komitetu obraduje w Moskwie

Moskwa (PAP). Wczoraj rozpoczęły się w Moskwie rozszerzone obrady Komitetu Ogólnosłowiańskiego. W obradach biorą udział: przewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego, gen. jugosłowiański Maslaric, zastępcy przewodniczącego — przewodniczący Słowiańskiego Komitetu Polski, prof. Michałowicz, rektor uniwersytetu leningradzkiego, Woźniewski, prezydent czeskiej Akademii Umiejętności, Nejedly i bułgarska działaczka społeczna Blagojewa oraz członkowie Komitetu Ogólnosłowiańskiego i ich zastępcy, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR, gen. Gundorow, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego Jugosławii — Jakowlew, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego Bułgarii

— Pietrow, sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego Polski — Trojanowski, przedstawiciel Ukrainy — dramaturg Kornijczuk, dyrektor Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Umiejętności Z. S. R. R. — Grekow, pisarz radziecki Wiszniewski oraz pełniący obowiązki sekretarza odpowiedzialnego Komitetu radzieckiego, plk. Moczalow. Ponadto obecny był wiceprezydent Komitetu Słowiańskiego ZSRR, znany poeta białoruski, Jakub Kolas.

Przewodniczący Maslaric złożył sprawozdanie z działalności Komitetu Ogólnosłowiańskiego i zreferował jego kolejne zadania. Następnie przewodniczący poszczególnych Komitetów Słowiańskich poinformowali o działalności re-

prezentowanych przez nich Komitetów w okresie, który upłynął od Kongresu Słowiańskiego w Belgradzie w grudniu ub. roku. W dniu dzisiejszym obrady Komitetu Ogólnosłowiańskiego zostaną zakończone. (w)

Borman w Egipcie?

Alarm policyjny w Kairze

Londyn (API). Cały świat został wczoraj poruszony sensacyjną wiadomością, podaną przez agencję Reutersa, według której Martin Bormann miał pojawić się w Egipcie. Policja brytyjska zarządziła alarm w stolicy Egiptu, zawiadamiając policję egipską, że — zgodnie z wiadomościami jednego z wyższych oficerów policji brytyjskiej — Martin Bormann albo pojawił się już w Egipcie, albo ma tam przybyć każdej chwili. W Kairze pojawiły się już pogłoski, że Bormann został już aresztowany, lecz zostały one określone przez koła oficjalne jako „nieścisłe“. Agencja Reutersa podkreśla, że los Martina Bormanna, byłego zastępcy Hitlera, o którym ostatni raz słyszano w

końcu kwietnia, gdy Hitler po pełnił samobójstwo z Ewą Braun, nie został nigdy ostatecznie wyśledzony.

O Martinie Bormannie krążyły fantastyczne pogłoski, Milano już go widzieć w Hiszpanii, Argentynie, Hondurasie, Szwecji, Ameryce Północnej, Szwajcarii i Norwegii. Kilka tygodni temu, amerykański departament stanu podał wiadomości, że otrzymuje od swych placówek zagranicznych wiadomości o pobycie Martina Bormanna tu i ówdzie.

Pomoc dla powodziar

Dalsza lista ofiar Czytelników „Dziennika Zachodniego“

Do dnia 26 bm. do godz. 12 zebrano 2.161.020 zł.

- Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych Walbrzych — 900 zł, Rudziński i Ska Cegielnia Baborów — 45.000 zł, Towarzystwo Miłośników Sportu Wędkarskiego w Gliwicach — 1.500 zł, Pluta Jan Katowice Gliwice 1 — 2.000 zł, (dziękuję dr Bance za opiekę nad żoną i nieprzyjęte honorarium przeznaczona na powodziar), Firma Diagramperfor Katowice — 3.000 zł, Pracownicy Firmy Diagramperfor Katowice — 900 zł, Uczniowie ślusarscy firmy Poloczek Katowice — 3.140 zł, Cukrownia „Baworów“ Baworów — 170 puszek konserw, Firma „Dorotka“ Katowice — odzież dziecięcą wartości 10.000 zł, Pracownia „Trykot“ Baldys Sikołowiczowa — odzież, Szymański T. Przedstawicielstwa Handlowe — obuwiu, Kl. VI a, Szkoły nr 2 w Katowicach — żywność, Hanna R. Katowice-Ligota — odzież dla dzieci powodziar, Boni Irena Katowice — odzież i obuwiu, Banasiński Zdzisław Miłowice — odzież.

Katowice. W dniach 23 i 24 bm. w specjalnej rubryce „Na powodziar“ zamieściliśmy listę ofiarodawców z Kędzierzyna. Dla wyjasnienia dodajemy, że ogólna kwota zebrana wśród mieszkańców Kędzierzyna wynosi 75 tys. zł i pochodzi z kwoty, uzgodzonej przez miejscową Ligę Kobiet, toteż poszczególnych sum nie należy traktować jako wyliczonych datków ze strony poszczególnych ofiarodawców. m. in. Elektrowni i Zarządu Miejskiego. Liga Kobiet w Kędzierzu nie ta drogą składa podziękowanie ofiarodawcom.

20 osób zabitych, kilkadziesiąt rannych. Znów krwawe rozruchy w Indiach

New Delhi (obsł. wł.). W szeregu miast prowincji Pendżab miały miejsce w ciągu soboty i niedzieli

Londyn (API). Burza, która od 3 dni trwa nad Anglią, wyrządziła dotkliwe straty szczególnie w miejscowościach nadbrzeżnych. Koło Porthcawle, w południowej Walii, zatonał tankowiec z 42 ludźmi załogi. Zatonęła również łódź ratownicza, która pospieszyła na pomoc tonącemu tankowcowi. O skały wyspy Fledda rozbił się zeszyły nocy statek „Benghazi“ — załoga jednak została szczęśliwie wyratowana. Wysokie fale zatopiły w Bridlington liczne kutry rybackie, znajdujące się w porcie.

nowe krwawe rozruchy między Hindusami-Braministami i Muzułmanami. Według nadeszłych dziś rano wiadomości 20 osób zostało zabitych i kilkadziesiąt rannych.

Wicekról Indii lord Mountbatten udał się w sobotę do Amritsar, gdzie przeprowadza rozmowy między przywódcami Hindusów i Muzułmanów w sprawie zaprzestania trwających od przeszło trzech miesięcy walk bratobójczych.

Rozruchy powstały na tle dążenia Ligi Muzułmańskiej do utworzenia niezależnego państwa muzułmańskiego tzw. Pakistanu, które obejmowałoby by miało prowincje zamieszkałe przez ludność hinduska. (K)

re obejmowałoby by miało prowincje zamieszkałe przez ludność hinduska. (K)

Co przynosi nowy układ węglowy? Kopalnie Zagłębia Ruhry pod zarządem niemieckim

Londyn (API). Prasa brytyjska donosi, że w związku z układem węglowym między Wielką Brytanią, USA i Francją następuje nowa faza w sytuacji kopalń Ruhry.

Z dniem 1 maja przejdą one z powrotem pod kontrolę Niemców. Przemysłowcy niemieccy będą zarządzali kopalniami, technicy niemieccy będą sprawowali nadzór nad metodami produkcji a niemieccy eksperci ekonomiczni zajmą się polityką gospodarczą.

Brytyjczycy, którzy zarządzali kopalniami od czasu upadku Hitlera, nadal zatrzymują władzę najwyższą, lecz funkcjonariusze brytyjscy pozostaną w organizacji węglowej wyłącznie w charakterze doradców.

Jakkolwiek nie opublikowano jeszcze szczegółów planu, wiadomo jest, że brytyjscy eksperci kontrolowali w Niemczech północnych pozostaną przez 3 miesiące na stanowisku, by umożli-

wić swym niemieckim następcom dokładne zapoznanie się z pracą. Stopniowo oczekuje się zmniejszenia ilości urzędników brytyjskich.

Porozumienie węglowe zawarte przez rządy amerykański, brytyjski i francuski przewiduje ustanowienie proporcjonalnej ilości ekspertów, którzy mają udać się

z ich stref okupacyjnych do krajów importujących węgiel na okres 6 miesięcy, począwszy od 1. 7. br. Zgodnie z tym porozumieniem ekspert będzie wynosił 21% węgla netto w czasie, gdy produkcja dzienna węgla w strefach zachodnich wynosi 280.000 ton i wzrośnie do 25%, gdy produkcja dojdzie do 280 ton dziennie.

W wyniku ankiety 58 proc. zapytanych wypowiedziało się za przyznaniem Grecji i Turcji wydatnej pomocy gospodarczej, 19 proc. sprzeciwiło się, 23 proc. wy-

kazuje stanowisko neutralne. Jeśli chodzi o kwestie wysłania personelu wojskowego, to należy nadmienić, że tylko 49 proc. wyraziło zgodę, podczas gdy 25 proc. zapytanych sprzeciwiło się tej akcji. Wreszcie 26 proc. zapytanych zachowuje obojętność.

Rozpisanie tego rodzaju ankiety, wzbudziło niezwykle zainteresowanie w angielskich kołach politycznych, które utrzymują, że na ogół jej wyniki odzwierciedlają w zupełności nastawienie ludności Wielkiej Brytanii wobec zagadnienia amerykańskiej pomocy. (K)

Dla celów leczniczych

Stacja atomowa w Szwecji

komisja dla spraw badania energii atomowej zaleca powołanie do życia spółki akcyjnej z kapitałem 3.500.000 koron szwedzkich, dla przeprowadzenia badań nad energią atomową i wybudowania stacji energii atomowej. W myśl projektu rząd uczestniczyłby w kapitale akcyjnym w wysokości 2 milionów koron, reszta natomiast dostarczyłby prywatny

przemysł szwedzki. Zalecenia komisji przedłożone będą w przyszłym miesiącu do ratyfikacji parlamentowi szwedzkiemu.

W Szwecji przystąpiono już do eksploatacji złóż uranowych. Mające powstać towarzystwo zajęłoby się sprawą zastosowania energii atomowej dla celów leczniczych i przemysłowych. (K)

Minął okres amnestii

Wysłaliśmy ze stanu powojennej tymczasowości życia politycznego w Polsce pod hasłami narodowego pojednania. Hasła te znalazły mocny, zdecydowany wyraz w pierwszym czynnie Prezydenta R. P., korzystającego z prawa łaski, w oficjalnych oświadczeniach przedstawicieli Rządu, w apelu do wszystkich, milujących swój kraj Polaków, aby stanęli do pracy nad jego odbudową.

Te same dążenia zrodziły ustawę o amnestii, uchwaloną jednomyślnie przez całą Izbę. Przekreślała ona choćby i najcięższe przestępstwa tych, którzy załapani, względnie postuszni głosowi upartej negacji prac i wysiłków naszego kraju, trwali w podziemiu. Przywracała im pełnię praw obywatelskich, dawała możliwość spokojnej, bezpiecznej pracy. Równocześnie zwalniała ona z więzień znaczną ilość ludzi już osądzonych, względnie skracala im wydatne kary.

Według oficjalnego oświadczenia, złożonego na Komisji Sejmowej w dniu 23 bm. przez ministra Bezpieczeństwa Publicznego, z możliwości ujawnienia się i zerwania z „podziemiem“ skorzystało dotąd z górą 45 tys. osób. Jest to wiele. Ujawnienie się masowo podziemia odbiło się od razu dodatnio na stanie bezpieczeństwa w kraju, wpłynęło na wydatne zmniejszenie się liczby przestępstw, napadów, czy morderstw politycznych. Włączyło do pracy wiele zbłąkanych jednostek.

Oszadając ją po wynikach, trzeba stwierdzić, że ustawa była mądrym i słusznym posunięciem wobec tych, którzy trwając w opozycji, stawiali się równocześnie zarzewiem niepokoju, utrudniając pracę nad odbudową, stwarzali pozory trwającego wewnętrznie zamętu w kraju. Była mocnym podkreśleniem tego, że obóz Reformy Społecznej dąży do konstruktywnej pracy, której celem najważniejszym jest budowa lepszej przyszłości Ojczyzny.

Nie trzeba ukrywać, że amnestia nie była sprawą łatwą. Po obydwu stronach barykady istniały duże opory psychiczne, wywołane przez dwuletnie z górą istnienie w naszym kraju podziemia. Przeglądając spis tych, którzy się ujawnili, widzimy na nim — obok członków niepowatnych grup konspiracyjnych — ludzi, którzy nie cofali się przed najstraszliwszą zbrodnią — przelewem krwi bratniej. Może powstać u niejednego protest przeciwko zapomnieniu o bolesnej a zbrodniczej przeszłości. Wypada jednak stwierdzić, że ujawnienie się było aktem zrozumienia sytuacji, z której nie było innego wyjścia, jeśli się nie chciało brnąć w dalsze zbrodnie. Mamy prawo przypuszczać, że było także aktem skruchy.

Dzień 25 kwietnia był ostatnim dniem amnestii. Ci wszyscy, którzy z tych, czy innych powodów postawili się poza prawem, mieli dość czasu do namysłu.

Sprawa jest więcej, niż prosta. Żadne państwo, żaden organizm społeczny, jeśli chce żyć i rozwijać się normalnie, nie może tolerować aktów samowoli, bezprawia, gwałtu. Nie może patrzeć obojętnie na terroryzowanie przez grupę niezadowolonych tych, którzy pracują nieraz z heroicznym poświęceniem. I dlatego w stosunku do tych, którzy nie skorzystali z amnestii, którzy nadal będą ustalowali w Polsce siac zamęt, nie będzie już pobłażania.

Jest w Polsce dość miejsca dla wszystkich, którzy mają zdrowe ręce do pracy i otwarte głowy. Jest wiele rzeczy, które należy wykonać, wiele jeszcze zgłuszczyć, które wypadnie odbudować, warsztatów pracy, które trzeba rychło puścić w ruch. Jest tysiąc możliwości dla legalnego, spokojnego działania na wszystkich polach narodowego życia. Jest i będzie. Ale — pod jednym warunkiem: pod warunkiem lojalnego ustosunkowania się do demokracji polskiej, konsekwentnego wyciągnięcia wniosków z tego, że obecny ustrój Polski, gwarantujący każdemu obywatelowi pracę i zaspokojenie jego potrzeb, jest ustrojem trwałym.

Kto tego nie pojął, ten będzie musiał pogodzić się z konsekwencjami, jakie poniesie mu przyjdzie. Albowiem odwrót z drogi, po której kroczyliśmy, byłby równoznacznym z upadkiem z takim trudem odzyskanego Państwa.

Z procesu Biebow

Spopielone kości i łańcuchy z kaźni

Łódź (PAP). Na wstępie sesji popołudniowej w czwartym dniu procesu Biebow, prokurator Lewiński zadaje oskarżonemu serię pytań, dotyczących dokumentów przedstawionych przez mgr. Eisenbacha z ramienia Żydowskiej Komisji Historycznej.

Szczególne zainteresowanie wzbudza list kierownictwa obozu zagłady w Chełmnie n/Nerem do zarządu getta w sprawie dostarczenia maszyn do mielenia kości. Biebow daje początkowo wymijające odpowiedzi, aż w końcu przyznaje, że „mógł się domyśleć“ przeznaczenia maszyn do mielenia kości.

Z kolei zeznawał biegły prokurator Sądu Najwyższego Bednarz Władysław, który zobrazował te-

ren i zasięg działania obozu w Chełmnie nad Nerem. Przewrotność Niemców charakteryzuje dobitnie następujący epizod, podany przez biegłego: przy likwidacji getta w Kole zapewniono o czyszczeniu wszystkich jego mieszkańców, że zostają oni skierowani do obozu pracy. Równocześnie pe wnemu rzemieślnikowi Goldbergo wi kazali napisać podanie o zatrudnienie go, jako kierownika obozu. Podanie zostało przyjęte, przy czym mianowany został pełny skład kierownictwa obozu. Inna metoda, wprowadzania ludzi w błąd było pisanie odpowiednich listów do rodzin. Głównym zadaniem obozu zagłady było wyniesienie Żydów, zamieszkałych na terenie t. zw. kraju Warty, ale w

obozie zgładzono również Żydów z innych krajów, Cyganów, więźniów politycznych — Polaków oraz liczną grupę jenców radzieckich. Ponadto biegły stwierdził, że w obozie zgładzono wiele dzieci nieżydowskich. Biegły wysnuwa wniosek, że było to właśnie dzieci z Zamoższczyzny. W dalszym ciągu swoich zeznań biegły opisuje dokładnie okoliczności uśmiercania ofiar w Chełmnie n/Nerem. Do zacierania śladów zbrodni nie wystarczył Niemcom piec krematoryjny — stwierdza biegły — ponieważ kości ludzkie nie spalały się doszczętnie. Niemcy więc po nocach wynosili w workach spopielone kości nad rzekę Ner, do której je wrzucali.

M. in. prokurator Bednarz przedstawił spopielone szczątki kostne, znalezione w lasku chełmińskim, kości ludzkie, znalezione nad Nerem przez mieszkańców Chełmna oraz autentyczny, częściowo spopielony pamiętnik więźnia chełmińskiego i obroż łańcuchów, w które zakuwano Żydów, zmuszonych do pracy na terenie obozu. W końcowych ustępach biegły nakreślił historię obozu.

Gość z Meksyku

Mexico City (PAP). General dr Francisco Castillo Najera, b. minister spraw zagranicznych Meksyku i delegat tego kraju do Rady Bezpieczeństwa ONZ w 1946 roku, profesor honorowy wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, Kwatera Wielkiej Wstęgi Polonia Restituta, przybywa do Warszawy dnia 15 maja na zaproszenie Rządu Polskiego. General dr Francisco Castillo Najera, urodzony 25 listopada 1886 roku, był posłem Meksyku do Francji, Belgii, Chinach, Holandii i Szwecji oraz przeszło 1 lat ambasadorem w Waszyngtonie. Był on również delegatem Meksyku do Ligi Narodów i dwukrotnie przewodniczącym Rady Ligi. Przez miesiąc przewodniczył Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Na terenie ONZ bronił energicznie praw Republiki Hisz-

Umowa polsko - brytyjska

została podpisana na okres 3 lat

Londyn (obsł. wł.). W stolicy Wielkiej Brytanii ogłoszono w dniu wczorajszym oficjalny komunikat dotyczący polsko - brytyjskiej umowy handlowej, zawartej po kilku miesięcznych rokowaniach między przedstawicielami Polski i Wielkiej Brytanii.

Umowa została zawarta na okres 3 lat i przewiduje, że Polska dostarczy W. Brytanii

produktów żywnościowych i 200.000 ton węgla.

Węgiel, jak podają miarodajne czynniki brytyjskie, będzie przeznaczony głównie dla statków żeglujących po Bałtyku.

Wielka Brytania ze swej strony dostarczy Polsce maszyn, łącznej wartości 33 milionów funtów szterlingów.

# Ile produkujemy a ile potrzebujemy Sprawa płynnego paliwa

W zakresie paliw płynnych jeszcze na szereg lat skazani jesteśmy na import z zagranicy. Przewidywane zapotrzebowania ropy naftowej osiągną w latach 1948-49 cyfrę 600 tys. ton rocznie. Tymczasem nasza obecna produkcja własna może dać do 140 tys. ton ropy oraz nieduże ilości gazołiny i benzolu. Jest rzeczą niewątpliwą, że prowadzone obecnie wiercenia poszukiwawcze dadzą takie rezultaty, które pozwolą nam na uniezależnienie się od zagranicy, ale to sprawa lat dalszych. Muzyka przyszłości jest również produkcja benzyny syntetycznej. Pradce są w pełnym toku. Uzyskane w drodze reparacji urządzenia z fabryki syntetycznej benzyny w Schwärzheide pod Dreznem, inżynierów z fabryki oświecimskiej. Ale i tu możliwości przy

wydajności montowanej fabryki są ograniczone. Dopiero w końcu okresu Planu Trzyletniego uzyskamy produkcję 40 tys. ton benzyny syntetycznej. A tymczasem samochody w Polsce muszą jeździć i musi się rozwijać nasza motoryzacja. W konsekwencji musimy importować. Zasadnicza trudność tkwi w tym, że kraje, posiadające ropę naftową pragną eksportować wytworzone w swoich rafineriach produkty naftowe — gotowe, a my natomiast jesteśmy przede wszystkim zainteresowani w otrzymaniu w surowym stanie. Mamy własne rafinerie i w tej sytuacji trudno nam zgodzić się na ich unieruchomienie i powstrzymanie ich technicznego rozwoju, w któ-

rym ulokowaliśmy już ogromne sumy pieniędzy. W tych rafineriach możemy przerobić 350 tys. ton rocznie, a więc — biorąc pod uwagę przewidywane na rok 1948 zapotrzebowanie — musimy sprowdzić co najmniej 220 tys. ton ropy, a dopiero resztę zapotrzebowania możemy pokryć, sprowdzając produkty gotowe. Dostawy dla Polski powinny pochodzić przede wszystkim z Rumunii, Węgier i Austrii. Kraje te jednak nie są skłonne eksportować produktu surowego, a więc czystej ropy bez polskiego węgla, jako towaru wymiennego. Ale argument ten nie jest w transakcjach z wymienionymi krajami tak silny, by nasze zapotrzebowanie ropy zostało przez te kraje pokryte w 100 procentach. W sytuacji podobnej do naszej

znajduje się Czechosłowacja. Posiada przemysł rafineryjny, a bierze jej naftę. I właśnie w Pradze ub. roku na konferencji naftowej jeden z przedstawicieli czeskiego przemysłu naftowego wysunął projekt rozwiązania tego trudnego problemu, jeżeli chodzi o dostawy ropy węgierskiej, rumuńskiej i austriackiej. Opierając się na Kartle Atlantyckiej, przewidującą rozdział surowców, przedstawiciel Czechosłowacji wyraził pogląd, że na konferencji pokojowej jego kraj oraz Polska i Jugosławia, jako państwa posiadające rafinerie, a nie posiadające ropy, powinny się domagać odpowiedniego podziału surowca naftowego tych krajów, których przemysł wojenny winien być rozbrojony. A więc w Rumunii, Austrii i na Węgrzech rozbrojony podlegałyby przez myśl rafineryjny do stopnia, pozwalającego na produkcję wyrobów tylko na użytek własny. Takie, czy inne wyjście musi się znaleźć. Należy przypuszczać, że dojdziemy z tymi krajami do porozumienia i na nich będziemy mogli oprzeć nasz import bez konieczności sprowdzania większej ilości produktów naftowych z krajów zamorskich. Warto przyjrzeć się możliwościom produkcyjnym i eksportowym tych krajów. Rumunia wydobycie obecnie 4.500 tys. ton ropy rocznie. Zapotrzebowanie krajowe Rumunii wynosi 400 tys. ton. Większość nadwyżki idzie na odszkodowania, ale i dla nas bez trudu znalazłaby się odpowiednia ilość ton. Węgry produkują około 600 tys. ton, a same potrzebują 300 tys. ton. I wreszcie Austria ma przewidywane w bieżącym roku wydobycie 800 tys. ton, z czego użyje sama 350 tys. ton. Do czasu więc powiększenia własnej produkcji paliw płynnych, nasze rafinerie i nasza motoryzacja powinny i mogą się oprzeć na dostawach sąsiadów.



Obraz Stanisława Konarza pt. „Śląsk” — symbol modlitwy i pracy.

## Zakończenie Międzynarodowego Turnieju Szachowego Gracze zagraniczni na pierwszych miejscach

Warszawa. W sobotę zakończone zostało w Warszawie Międzynarodowy Turniej Szachowy. Zwycięzcą turnieju i zdobywcą pierwszej nagrody został mistrz Jugosławii, Gligoric (8 pkt.), który przez cały okres turnieju nie przegrał ani jednej partii, w dwóch tylko wypadkach osiągając wynik remisowy. — Na drugim miejscu znajdują się mistrzowie radzieccy, Smyslow i Bolesław Plater, Sajtjar i Pachman, którzy zdobyli po 6 punktów. Trzecią nagrodę uzyskał najlepszy spośród Polaków, mistrz Plater, zdobywca 5,5 pkt. Wreszcie na czwartym miejscu znajduje się Pytlakowski — 2,5 pkt. oraz na piątym Śliwa — 2 pkt. Pozostali gracze polscy Gadaliński i Grynfeld po 1,5 pkt.

Uroczyste, oficjalne zakończenie turnieju i rozdanie nagród odbyło się w dniu wczorajszym. W ramach tych uroczystości mistrzowie radzieccy Alatorcew i Bolesławski dali seanse gry jednoczesnej na wielu szachownicach.

Warto przyjrzeć się możliwościom produkcyjnym i eksportowym tych krajów. Rumunia wydobycie obecnie 4.500 tys. ton ropy rocznie. Zapotrzebowanie krajowe Rumunii wynosi 400 tys. ton. Większość nadwyżki idzie na odszkodowania, ale i dla nas bez trudu znalazłaby się odpowiednia ilość ton. Węgry produkują około 600 tys. ton, a same potrzebują 300 tys. ton. I wreszcie Austria ma przewidywane w bieżącym roku wydobycie 800 tys. ton, z czego użyje sama 350 tys. ton. Do czasu więc powiększenia własnej produkcji paliw płynnych, nasze rafinerie i nasza motoryzacja powinny i mogą się oprzeć na dostawach sąsiadów.



Mistrz ZSRR Smyslow rozgrywa partię z Platerem (Polska) Foto SAP.

### »Przewodnik po Opolu«

Opole (hor). Zarząd miasta powierzył Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Opolu, wydanie „Przewodnika po Opolu”. Zarząd Towarzystwa przystąpił do pracy, wybierając komitet redakcyjny w osobach: inspektor Ignacy Weber, red. Antoni Pawletta, red. R. Horoszkiewicz, prof. Stanisław Markosz, nac. Antoniewicz, dyr. Józef Lewon, dr. Maksymilian Tkocz i ks. Orzeł. Komitet odbył już kilka posiedzeń, dzieląc prace między członków. „Przewodnik po Opolu” składa się z trzech części: historycznej, obrazującej przeszłość Opola, statystyczno-opisowej, dającej obraz, jak miasto przedstawia się dzisiaj (wraz z opisem instytucji, banków, organizacji społecznych itp.) i ogłoszeniowej. Ta trzecia część jest ważna nie tylko ze względów kulturalno-handlowych, ale i przez to, że przedstawi nam ona obecny stan zagospodarowania miasta. „Przewodnik po Opolu” ukaże się ok. 1 lipca br.

# Polski przemysł lniarski domaga się zwiększenia ilości krajowego surowca

Polski przemysł lniarski, w wyniku uzyskania nowych granic na Zachodzie, poważnie się powiększył. W roku 1938 liczył około 49.000 wrzecion lniarno-konopnych, po przejściu na Ziemiach Odzyskanych 90.000 wrzecion, wzrósł więc o 190%. Przemysł lniarski walczy obecnie o pełne uruchomienie nowo-uzyskanych warsztatów i o ulepszenie produkcji. Do pełnego uruchomienia fabryk potrzebny nam jest surowiec, len i konopie. Z górą 130.000 wrzecion wymaga przy jednoczesnym ruchu 16.000 ton surowca rocznie, co odpowiada mniej więcej 60.000 ha zasiewu. Zasiew polski przed wrześniem 1939 r. obejmował — w zależności od koniunktury — 140.000 ha pod len i 30.000 ha pod konopie, z których zbior, w związku ze spóży-

ciem własnym wsi, nie dawał się statystycznie ustalić. Spożycie lnu przedalał własnych wahało się ostatnio w granicach około 10.000 ton rocznie, zaś eksport wynosił około 15.000 ton. Jak wynika z wymienionych cyfr produkcja tych surowców o wiele przewyższała podówczas krajowe zapotrzebowanie. Obecnie sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Znaczne zwiększenie przemysłu lniarskiego na terenach Polski powoduje zwiększenie zapotrzebowania włókna, którego rynek krajowy na razie nie pokrywa, a powstały niedobór pokrywany musi być z importu. Ten stan rzeczy ze zrozumiałych względów nadal trwać nie może i Rząd — czemu dał wyraz minister Minc w przemówieniu na Zjeździe odbytym pod hasłem „Przemysł dla wsi” — kładzie nacisk na konieczność wzmocnienia krajowej produkcji lnu do granic potrzeb przemysłu lniarskiego. O ile sprowdzenie z zagranicy surowców takich, jak juta i bawełna, usprawiedliwione jest względami klimatycznymi, o tyle nie znajduje wytłumaczenia fakt, że tak rozwinięty polski przemysł lniarsko-konopny zaopatrywać musimy w len i konopie, importowane z zagranicy. Przecież ani warunki klimatyczne, ani glebowe nie stoją na przeszkodzie wykorzystaniu obszarów o glebie lekkiej pod obsiew roślinami tak pożytecznymi, jak len i konopie. Dyrekcja Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego zwróciła się z apelem do władz samorządowych komisarzy akcji siewnej. Związków Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielni Rolniczych, Powiatowych Biur Rolnych, Zarządów Gminnych, Narodowych Rad o zwrócenie większej uwagi na pożyteczność i ważność dla życia gospodarczego roślin, jakimi są len i konopie. Rozwój przemysłu lniarskiego całkowicie uzależniony jest od pro-

dukcji surowca krajowego, to jest lnu polskiego. Stoją więc przed nami duże zadania do zrealizowania, które można rozwiązać jedynie przy współpracy polskiego rolnika-chłopa. W tej chwili na jedną zmianę (8-godzinny dzień pracy), przy obecnych możliwościach przetwórczych naszego przemysłu lniarskiego, obsiew lnu powinien objąć około 60.000 hektarów, co dałoby około 18.000 ton włókna lnianego rocznie. Dotychczasowe wyniki uprawy lnu są niedostateczne, a dokładne badania statystyczne, prowadzone w tym kierunku, muszą napawać troską na przyszłość. Zamiast potrzebnych 18.000 ton włókna, wieś polska dostarczyła w roku ubiegłym około 7000 ton w formie słomy i włókna. Brakujące ilości lnu musiał przemysł włókienniczy sprowdzać z zagranicy, placąc nie tylko towarem, jaki posiadał do dyspozycji, to jest przeważnie węglem, lecz także dewizami. Za każdy kilogram włókna importowanego płacimy jednego dolara amerykańskiego. Musimy oszczędzać dewizy. Siejemy więc len. Niechaj to będzie patriotycznym obowiązkiem i dowodem troski o przyszłość kraju każdego rolnika. Warunki uprawy lnu w kraju są pomyślne. Nie potrzebujemy do niej specjalnie dobrej gleby. Jedynym niezbędnym warunkiem dla korzystnych rezultatów uprawy lnu jest równomierność gleby zarówno w powierzchni jak i w podłożu. Największą rekojmie uzyskania pełnowartościowego zbioru daje wspólne prowadzenie uprawy lnu przez gminę. W tym wypadku najbardziej doświadczony w tym kierunku rolnik obejmuje uprawę dla całej gminy. On wybiera odpowiedni pod uprawę grunt i powołuje do uprawy pielęgnacji i zbiórki kolejno zainteresowanych gospodarzy. Ten rodzaj uprawy lnu dał bardzo pomyślne wyniki.

Podobnie jak uprawa lnu nie nastęca dużych trudności, również i zbyt słomy lnianej i włókna jest dogodny i opłacalny. Jeżeli rolnik pragnie uzyskać lepszą kalkulację, niech zawiera umowy z najbliższą roszarnią. Plantator na podstawie umowy otrzymuje do siewu 130 kg siemienia na 1 hektar. Odstawiając słomę nieodziarnioną otrzymać może tkaninę do wyboru, po cenach komercyjnych. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego gwarantuje również rolnikowi wybór zapłaty: w gotówce lub też w metrażu, mianowicie za I gatunek słomy 3 metrów za 100 kg, za II gatunek — 7 m, za III — 6 m, za IV — 5 m, a więc więcej o 1 metr w stosunku do roku ubiegłego, oraz zwrot 3% nasienia. Ponadto Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatruje przyjęcie, jako podstawy dla nowego cennika, ceny zł 160 za 1 kg włókna trzpanego, w oparciu o cenę pszenicy na 3200 zł za 100 kg. W razie wyższych cen pszenicy rolnik otrzymuje procentowo wyższą cenę. Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że od stanowiska rolnika polskiego i od jego zrozumienia potrzeby plantowania lnu i konopi zależy będzie, czy przemysł stanie się samowystarczalny czy też w dalszym ciągu skazany będzie na import drogiego surowca, jak również, czy ta gałąź przemysłu stanie się źródłem przemysłu robotnika polskiego i wielu tysięcy chłopów-rolników. W końcu należy stwierdzić, że w razie nie osiągnięcia samowystarczalności w dziedzinie produkcji lnu przemysłowi polskiemu grozić może jeszcze jedno niebezpieczeństwo, mianowicie kraje eksportujące len, wobec wzrostu potrzeb własnych, mogą zastosować ograniczenie wywozu (autarkie), a wówczas przemysł nasz znalazłby się w katastrofalnej sytuacji.

## Wystawa małarska Eugeniusza Gepperta

Wrocław (jr) Otwarta w niedzielę we wrocławskim Ratuszu wystawa zbiorowa dzieł małarskich Eugeniusza Gepperta, ma szczególne znaczenie zarówno ze względu na duży dorobek artystyczny znanego w Polsce malarza, jak również ze względu na uwiecznienie pomyślnym rezultatem wysiłki nad ożywieniem ruchu artystycznego Wrocławia. Wystawa prac Gepperta jest nie tylko przeżyciem artystycznym, ale jest kulturalną improwizacją, której Wrocław potrzebuje jak najbardziej, jeśli ma objąć swymi kulturalnymi wpływami cały Dolny Śląsk. Wystawione prace, wśród których znajdują się również pejzaże z Wrocławia, pochodzą przeważnie z okresu wojennego. Wśród akwarel, gwasz i olejów, różnie interpretowanych pod względem technicznym i małarskim, pokazuje artysta kompozycje bałastyczne i martwą naturę. Prace Gepperta oceniane należy pod kątem charakterystycznej dla niego tematyki, kompozycji koloru i rysunku. Wystawa prac Gepperta prawie wyłącznie z ostatniego okresu jego twórczości, świadczy dobrze o dynamizmie twórczym artysty, który służył sztuce; umie równocześnie łączyć z pracą społeczną i organizatorską w środowisku artystycznym Wrocławia.

## Niemcy pod okupacją

Berlin. (ZAP). W Szpandawie wybuchł niebezpieczny pożar, który strawił 20 tys. m<sup>2</sup> młodego lasu. Natychmiastowa akcja ratunkowa zlokalizowała pożar lasu i zapobiegła większej klęsce. Berlin. (PAP). W procesie przeciwko oprawcy hitlerowskiemu Pöhlowi, który toczy się przed trybunałem w Norymberdze, świądek dr. Kogon stwierdził, iż we wszystkich niemieckich obozach koncentracyjnych znajdowało się w czasie wojny około 8 milionów więźniów, z których 7 milionów poniosło śmierć. W czasie przebiegu sądowego stwierdzono, że Oświęcim pochłonął cztery i pół miliona ofiar. Berlin. (API). „Taegliche Rundschau” donosi, że na posiedzeniu alianckiej komendy miasta Berlina, komendant radzieckiego rektora miasta Kotikow zażądał wdrożenia śledztwa w sprawie incy-

dentu, który wydarzył się na przedmieściu Berlina Spandau. Jak się okazuje, dwaj sierżanci sowieccy Woronoi i Krugialkow zostali w czasie tankowania benzyny do swego wozu zatrzymani przez brytyjską policję i pobici do nieprzytomności. Sierżant Woronoi stracił w tym wypadku oko. „Żądamy — domagał się gen. Kotikow — by winni zostali ujęci i oddani pod sąd”. Brema. (obsł. wł.). Amerykańskie władze okupacyjne w Bremie otrzymały anonimowy list zapowiadający wybuch bomby podłożonej rzekomo przez Niemiec tajemną organizację podziemną w gmachu zarządu wojskowego. Przeprowadzone natychmiast przez amerykańskie władze wojskowe gruntowne przeszukanie budynku nie dało pozytywnych rezultatów. (cz)

### Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM  
POLSKIEGO RADIA

Wtorek, 29 bm.

5.55 Sygnał i zapowiedź poranna stacji, 6.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne” (Warszawa), 6.05 Dziennik poranny, 6.20 Gimnastyka poranna (Poznań), 6.30 Muzyka poranna z Poznania, 6.57 Sygnał czasu (Kra-ków), 7.02 Muzyka poranna (Kra-ków), 7.15 Wiadomości poranne, oraz przegląd prasy stołecznej, 7.35 Program na dzień bieżący, 7.40 Kon-cert poranny, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK, 8.50 Audycja szkolna (Katowice), 9.35 Koncert życzeń, 10—14.00 przerwa, 14.00 Audycje informacyjne, 14.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Bar-bara Głobic, męzcosopran, Emilia Kiszanka — skrzypce, Sergiusz Nad-gryzowski — akompaniament, 15.00 Słuchowski dla dzieci z Krakowa, 15.20 „ABC muzyczne”, 15.40 Mu-zyka, 16.00 Dziennik radiowy, 16.12 Pogadanka sportowa, 16.22 Muzyka, 16.55 Audycja dla młodzieży, 17.10 Pogadanka gospodarza, 17.20 Mu-zyka, 17.45 Poradnik językowy, 18.00 Muzyka, 18.30 Nauka przy głośniku, 18.55 Audycja literacka — słowno-muzyczna, 19.15 Koncert reklamo-woy, 19.40 Koncert życzeń, 19.57 Hej-nał z wieży Mariackiej, 20.02 Dzien-nik wieczorny, 20.20 Aktualia, 20.30 Koncert symfoniczny (Warszawa), 21.25 „Z życia kulturalnego”, 21.30 Muzyka, 22.00 Kwadrans prozy, 22.15 Muzyka, 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, 23.15 Pro-gram na dzień następnny, 23.25 Mu-zyka taneczna z płyt, 23.55 Wiado-mości z ostatniej chwili, 24.00 Hymn i koniec audycji.

### Od 11—15 bm.

## Osiedliło się 11 tysięcy Polaków na Dolnym Śląsku

Wrocław. (st.) Z nastaniem o-kresu wiosennego przybywają na Dolny Śląsk ustawicznie nowe transporty Polaków osiedlających się zarówno w miastach jak i po-wsiach woj. wrocławskiego.

Według najnowszych danych statystycznych na dzień 15 kwiet-

### Nieszczęśliwy wypadek

Wrocław. (jr.) Ofiarą „kawaler-skiej” jazdy w stanie podchmiele-ny padł Waclaw Heglaier, jadący na motocyklu z Oleśnicy do Sycowa, z nadmierną szybko-ścią. W pewnej chwili przy skręcie natrafił motocyklista na kamień i wyrzucony na jezdnię, doznał po nieszczęśliwym upadku wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala w Oleśnicy.

## Olawa — piastowska osada pamięta czasy dawnej świetności

Olawa (jr.) W byłej rezyden-cji Jakuba Sobieskiego, syna Jana III płynie sobie spokojnie życie 6 tysięcy mieszkańców, nie domy-słających się może bogatej prze-szłości historycznej. Jak na małe i dość zniszczone miasteczko, zachowało się jednak sporo pamiąt-ek historycznych. Pozostały ruiny starego, zamku, z zachowa-nyimi gołdami piastowskimi na frontonie, które znajdują się w niebezpieczeństwie ze względu na brak najmniejszego obojętne zabez-pieczenia. Istnieje również bar-dzo stara kaplica św. Rocha, pa-miętająca także dobre, stare pi-astowskie czasy.

Przejdźmy jednak do żywo-

### PZZ dziękuje

Wrocław (st.) Okręg dolnoślą-ski Polskiego Związku Zachod-niego we Wrocławiu składa tą drogą najserdeczniejsze podzię-kowanie orkiestrze wojskowej i kolejowej, które wzięły udział w capstrzyku w dniu 12 bm. z oka-zji rozpoczęcia „Tygodnia Ziemi Zachodnich” oraz orkiestrze tram-wajowej, która swoim trzyciokrot-nym wystąpieniem w „Tygodniu” przyczyniła się do jego uświetnie-nia.

Polski Związek Zachodni skła-da gorące podziękowanie tram-wajarzom członkom orkie-stry i Dyrekcji tramwajów miejskich jak również D. O. W. i Zarządowi Związku Zawodowego Kolejarzy za społeczne ustosun-owanie się do ogólnopolskiej imprezy „Tygodnia Ziemi Zachod-nich”

## Dziennikarze holenderscy wyrażają uznanie dla warunków, w jakich wysiedlamy Niemców

WROCLAW. (st.) W niedzielę, 27 bm. opuścił stolicę Dolnego Śląska, Wrocław, drugi po przerwie zim-owej transport repatriantów niemiec-kich. Wyjechało nim w godzinach wieczornych 1500 Niemców. Bawi-acy we Wrocławiu dziennikarze ho-lenderscy w liczbie dziesięciu osób, zaszliśmy w niedzielę punkt etapowy, w którym koncentruje się opu-szczających Wrocław i powiat wro-cławski Niemców, byli obecni przy odprawie celnej na Dworcze Świe-

### 15 maja otwarcie portu w Popowicach

Wrocław (st.) We Wrocławiu znajduje się ważny port rzecz-ny w Popowicach. Port ten za-opatrzone jest w 5 kranów i wywrotki węglowe. Stanowi or. własność „Polskiej Żegluga na Odrze” i Okręgowej Dyrek-cji Dróg Wodnych.

Dotychczas odbudowano już magazyny, uruchomiono 1 dźwig, podstację wysokiego i niskiego napięcia oraz war-sztaty służące do remontu ur-ządzeń portowych.

Port w Popowicach zajmuje obszar 3 km kw. i posiada wła-sną bocznice kolejową. 15 ma-ją br. zostanie oddany do użyt-ku.

### Wrocław. (st.) Z nastaniem o-kresu wiosennego przybywają na Dolny Śląsk ustawicznie nowe transporty Polaków osiedlających się zarówno w miastach jak i po-wsiach woj. wrocławskiego.

Według najnowszych danych statystycznych na dzień 15 kwiet-

nia br. osiedliło się na Dolnym Śląsku od 1—15 bm. około 11,000 Polaków.

Na dzień 15 kwietnia br. zamieszkiwało Dolny Śląsk 1.454.878 Polaków w porównaniu do 1.443.991 na dzień 1 bm. br, z cze-go na wieś przypada 759.687, na miasta 695.191 osób.

Do Wrocławia przybyło w ciągu tych 2 tygodni ponad 1,000 Pola-ków. Obecnie jest we Wrocławiu 205.259 Polaków, nie licząc zamel-dowanych na pobyt czasowy, kil-kuinastu tysięcy.

W ostatnich dniach powiększyła się znacznie liczba transportów Polaków przyjeżdżających na Dolny Śląsk, szczególnie robotni-ków rolnych z Francji. W związku z tym należy spodziewać się, że na 1 maja br. ilość Polaków na Dolnym Śląsku osiągnie cyfrę 1,5 miliona osób.

Powódź nie wyrządziła poważ-

nych i aktualnych spraw. Miał-sterko posiada gimnazjum miejskie, rolnicze i kursy dokształca-jące, nie licząc wiejskiego gmnaz-jum w powiecie. W całym po-wiecie żyje ok. 200 autochtonów. Charakter przemysłowy nadaje Olawie fabryka bieli cynkowej, minii ołowianej i chloru cynku. Produkcja wynosi obecnie 150 pro-cent produkcji niemieckiej. Pro-dukty fabryki przeznaczone są na eksport do Szwecji, dlatego też bardzo nieregularna dostawa pra-du hamuje produkcję i jest wiel-ką bolączką fabryki. Funkcjonuje też uruchomiona w ub. r. fabryka kleju, fabryka papieru i świetnie prosperująca fabryka lalek, wy-twarzająca po nadzwyczaj niskich cenach swe artykuły dla „Spo-łem” zapewnijająca przy tym dosko-nale warunki materialne dla za-trudnionych robotników.

Może w przyszłości, po usunie-ciu zniszczeń wojennych i skut-ków minionej niedawno zawie-ruchy wojennej, wróci znowu O-lawa do swego znaczenia i godno-ści, o których tak wymownie świadczy liczne, piastowskie pa-miątki.

### Związek Weteranów Powstań Śląskich, rozpisał przetarg

na załadunek i przewóz 500 m<sup>3</sup> szrotu rzeźniczego z rampy ze sta-cji kolejowej w Zimnej Wódce (pow. strzelecki) na Górę św. Anny.

Oferty, które można nabyć w Związku Weteranów Powstań Ślą-skich, Katowice, ul. Matejki 3, należy składać w zamkniętych kopertach do Sekretariatu tegoż związku do dnia 4 maja br. o go-dzinie 12.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 14. Związek Wetera-nów zastrzega sobie prawo unie-ważnienia przetargu bez podania powodów podziąki przewozu mię-dzy przedsiębiorców.

Do ofert należy dołączyć 1 pro-cent wadium w gotówce lub w papierach wartościowych.

Przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem państwowym, są zwolnione od składania wadium.

Kierownictwo Budowy Pomnika „Czynu Powstańczego” na Górę św. Anny.

## Zarząd Miejski zalega sumą 60 milionów zł. w składkach ubezpieczeniowych

Wrocław (jr.) Wiadomo, że spra-wy finansowe należą zazwyczaj do rzędu spraw ważnych, dlatego też poważne zaległości Zarządu Miejskiego Wrocławia w skład-kach ubezpieczeniowych nie leżą na pewno w interesie ubezpieczo-nych jak i samego Zarządu. Su-ma zaległości jest dosyć znaczna,

bo dochodzi do 60 milionów zł wśród których poważną pozycję stanowi zaległość zakładów kom-unikacyjnych. Wrocławia (10.126.000 zł), gazowni miejskiej (5.091.000), miejskich zakładów czyszczenia miasta (2.174.000, elektrołni miej-skiej (12.874.000), wydziału budo-wanego Zarządu Miejskiego (4.916.000) i t. d.

Niechwałebne te dla instytucji samorządowej zaległości przyczyni-ły się do poważnego deficytu Ubezpieczalni Społecznej za rok 1946. Trzeba zaś sobie uświadomić fakt, że składki ubezpiecze-niowe są częścią płacy pracowni-ka i na każdym pracodawcy spo-czywa obowiązek kalkulacji skła-dek ubezpieczeniowych w ogólnym budżecie plac. Wydaje się, że od instytucji samorządowych po-winnością wymagać w pierwszym rzędzie dobrego przykładu i soli-darności zwłaszcza jeśli chodzi o dziedzinę tak ważną jak ubezpie-czenia społeczne.

Wrocław (jr.) W trzecim i ostat-nim dniu obrad konferencji dy-rektorów szkół średnich ogólno-kształcących, zawodowych i za-kładów kształcenia nauczycieli zorganizowanej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławia o-mawiano zagadnienia administra-cyjno-organizacyjne.

Poruszono szereg problemów wśród których zwrócono specjal-ną uwagę na kwestie n'skich wy-nagrodzeń za godziny nadliczko-we, sprawę podwyższenia dodat-ków służbowych dyrektorów, wy-płat wyrównawczych przy przeno-szeniu nauczycieli do wyższych grup uposażeńowych, wynagro-dzenia za czynności wychowaw-cze i in. jedną z ważnych bolączek administracyjnych jest nie-dostateczna ilość pracowników w szkołach. Decyzja Ministerstwa przydzielono na każdy zakład tyl-ko po jednym urzędniku i jednym woźnym, co komplikuje normal-ną pracę szkoły, liczącej ponad tysiąc uczniów, przy trzech nie-jednokrotnie piętrach, konieczno-ści obsługi centralnego ogrzewa-nia, załatwiania korespondencji itp.

### Akcja godna naśladowictwa

Wrocław (st.) Z inicjatywy miejskiego komitetu P. P. R. członkowie partii wzięli w nie-dziele, 27 bm. masowy udział w akcji oczyszczania miasta Wrocławia. Ulicami i miastą przewijały się przez cały dzień samochody ciężarowe, przystro-żone transparentami; zieleńca, którymi ochotnicze PPR-owskie brygady pracy wywoziły z miasta stopy śmieci. W akcji wzięło udział ponad dwa i pół tysiąca osób.

## Ostateczny termin zgłaszania mebli poniem. upływa z dniem 30 czerwca br.

Opole. (hor) Na terenach Ziemi Odzyskanych urzęduje o-becnie 5 Okręgowych Urzędów Likwidacyjnych. Okręgowy Ur-ząd Likwidacyjny w Opolu pracuje mimo wielu trudności; owocnie.

Przynosi Państwu ok. 15 mil-ionów złotych miesięcznie, obs-lugując 11 powiatów Opolszczyzny.

Z ciekawszych spraw na jak-iejś natknął się w swej pracy OUL Opolski, jest stwierdzenie nadmiaru mebli w niektó-rych powiatach, co pozwoli je w przyszłości; odpowiednio przydzielić tym powiatom, w których odczuwa się ich brak. Ciekawym jest zestawienie cen za mieszkania. W Opolu miesz-kanie 3-pokojowe kosztuje ok. 9.000 zł przy mnożniku 5, a ok. 70 do 80 tysięcy przy mnożniku 30. Rozumie się, bez nianiana, czy fortepianu, to bo-wiem przydziela się tylko za pozwoleniem organów Mj. Kult. i Sztuki. Ceny ich waha-

ją się od 12 do 25 tysięcy zł. Wiele mebli, szczególnie na-wsi, przydzielanych jest bez-płatnie ubogim repatriantom.

Kontrolerzy OUL odkrywają też czasem „niespodzianki”. Tak w Opolu znaleziono u pew-nego szabrownika — 30 ma-szyn do szycia. W innym zmo-wu miesiąc duży zbiór obra-zów itp.

Przy tej pracy zatrudnio-nych jest w Okręgu tylko ok. 270 pracowników, uwzględnia-jąc obsadę samego Okręgu, na powiat więc wypada 12—13 pracowników.

Prace OUL wchodzą już je-dnak w ostatnią fazę. Ważne te-dla tych, którzy dotychczas le-cząc cewazac rozporządzenie ni-j zgłoszył mebli pomieścił, ani nie wnieśli; podań o ich kupno. Ostatni termin wyko-nania tego upływa z dniem 30 czerwca. Po tym terminie tra-ci się prawo pierwokupu i moż-na być narażonym na straty i przykrości.

Przedstawiciel Zw. Samopom. Chl. Kowalczyk i delegat z powiatu nyskiego, Zieliński, po czym przy-stapiono do sprawozdań ustępu-jącego zarządu i komisji rewizyj-nej. Po dyskusji nad sprawozda-niami udzielono ustępującemu za-rządowi absolutorium i wybrano nowe władze okręgu w składzie: prezes mjr. B. Grzelak, sekretarz: W. Kryszczukajtis i skarbnik, J. Buchta.

### Powtórnie schwyty przy przekraczaniu granicy

Wałbrzych (Les) Szlamek Słomko, zamieszkały w Łodzi przy ul. Środmiejskiej 3, usi-łował w dniu 8 marca rb. prze-krożyć granicę, mając przy sobie sporą ilość walut, został jednak schwytyany i skazany na 2000 zł grzywny, którą nie-cił, przynajmniej się do winy i wyjaśniania, że zamierzał z walutami udać się do Palesty-ny.

Pierwsze niepowodzenie nie zraziło przedsiębiorczego Słom-ki. Obecnie po raz drugi schwy-tano go na granicy czeskiej w pow. Wałbrzych.

Znaleziono przy nim 17.250 mk. niem. 6000 zł p. i 500 ko-ron czeskich. Obecnie Proku-rator Sąd Okręgowy w Świdnicy, Oddział zamiejso-woy w Wałbrzychu, sporządził przeciwko Szlamie Słomka akt oskarżenia.

### Wspaniały wyczyn polskiej techniki

połączy Bałtyk z Adriatykiem

Wrocław (st.) Jak już pisaliś-my, z dniem 5 maja br. na pod-stawie umowy międzynarodowej, będzie uruchomiony specjalny dalekobieżny pociąg w komun-ikacji międzynarodowej na trasie Szczecin — Poznań — Wrocław — Praga — Bazylea. Uruchomienie tej linii przez Polskę wymagało

### Sprawa personelu administracyjnego w szkołach

Wrocław (jr.) W trzecim i ostat-nim dniu obrad konferencji dy-rektorów szkół średnich ogólno-kształcących, zawodowych i za-kładów kształcenia nauczycieli zorganizowanej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławia o-mawiano zagadnienia administra-cyjno-organizacyjne.

Poruszono szereg problemów wśród których zwrócono specjal-ną uwagę na kwestie n'skich wy-nagrodzeń za godziny nadliczko-we, sprawę podwyższenia dodat-ków służbowych dyrektorów, wy-płat wyrównawczych przy przeno-szeniu nauczycieli do wyższych grup uposażeńowych, wynagro-dzenia za czynności wychowaw-cze i in. jedną z ważnych bolączek administracyjnych jest nie-dostateczna ilość pracowników w szkołach. Decyzja Ministerstwa przydzielono na każdy zakład tyl-ko po jednym urzędniku i jednym woźnym, co komplikuje normal-ną pracę szkoły, liczącej ponad tysiąc uczniów, przy trzech nie-jednokrotnie piętrach, konieczno-ści obsługi centralnego ogrzewa-nia, załatwiania korespondencji itp.

## Wspaniały wyczyn polskiej techniki

połączy Bałtyk z Adriatykiem

Wrocław (st.) Jak już pisaliś-my, z dniem 5 maja br. na pod-stawie umowy międzynarodowej, będzie uruchomiony specjalny dalekobieżny pociąg w komun-ikacji międzynarodowej na trasie Szczecin — Poznań — Wrocław — Praga — Bazylea. Uruchomienie tej linii przez Polskę wymagało

usunięcia pewnych przeszkód w postaci oddania do użytku kilku mostów kolejowych.

Największą trudność sprawiła naprawa ważnego mostu kolejowe-go na rzece Odrze pod Osobowicami we Wrocławiu. Zacho-dziła konieczność przesunięcia kratownicy mostu przez rzekę Odrę do drugiego przyczółka. Projektodawca tego śmiałego i ryzykownego przedsięwzięcia, je-dynego dotychczas w Polsce, był inż. Ptaszyński, zastępca naczel-nika wydziału drogowego DOKP Wrocław. Zadanie to wykonano całkowicie w rekordowym czasie 90 minut w niedzielę 27 bm. Był to wyczyn, świadczący o wysokim poziomie wiedzy polskich inżynierów i o sprawności polskiego robotnika.

Rozpiętość teoretyczna prześła wynosi z górą 60 mtr., a jego ciężar ok. 250 ton. Przeszło przesunięto o 47 mtr. na specjalnym ru-sztowaniu, zbudowanym na bar-cie. Roboty z ramienia Min. Komunikacji prowadził Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komun-ikacyjnych. Przy pracach było za-trudnionych 140 polskich pracow-ników fizycznych, przy współ-udziale ekipy inżynierów-fachow-ców. Koszty, związane z prze-prowadzeniem eksperymentu, wy-niosły zaledwie 20 proc. kosztów tej pracy w zwykłych warunkach odbudowy mostu.

W ten sposób została usunięta główna przeszkoda w urucho-mieniu komunikacji międzynaro-dowej, łączącej Morze Bałtyckie z Adriatykiem poprzez Bazyleę.

W poniedziałek 28 bm. w połu-dnie odbyła się próba wytrzyma-łości mostu żelazo - betonowego pod stacją Szwecja koło Wawic-z. Most ten posiada 7 przęseł.

Walka o wejście do ekstra klasy trwa

Szombierki — Polonia Świdnica 1:0 (0:0)

Bytom. Leader grupy pierwszej w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy rozstrzygnął i tym razem mecz na swą korzyść, jednak uczynił to w sposób nie efektowny, budząc swą grą niezadowolone nawet swych zwolenników.

W kondycyjnie Polonii, co uwiidocznia się zdobyciem 3 bramek, które zadecydowały o jej zwycięstwie.

Skra zagrała poniżej formy. Zawiodł przede wszystkim jej atak. Drużyna gości zaskoczyła gospodarzy szybkim tempem, mimo to, Skra stwarza groźne sytuacje pod bramką Polonii, które likwidował jednak dobrze usposobiony bramkarz Polonii.

Polonia zdobywa pierwszą bramkę przez Kaźmierowicza w 30-tej minucie, a w 3 minuty później Wiśniewski z kornaru Kaźmierowicza zdobywa drugą bramkę. Po tych bramkach następuje lekkie załamanie się Skry, co wykorzystuje Polonia i przez Kozaka zdobywa dalszą bramkę, ustalając wynik do przerwy.

W 6-mej minucie w zamieszaniu podbramkowym, Kozak strzela czwartą bramkę, a w 36-ej minucie, Skra zdobywa honorową bramkę przez Bąkowskiego z rzutu karnego.

Widzów 7 tysięcy. Sędzia p. Stanisławski dobry.

Polonia — Motor Biłystok 7:2 (1:2)

Warszawa (tel. wł.) Spotkanie zapowiadało się sensacyjnie, gdyż w pierwszej połowie Motor prowadził 2:1.

Widzów 7 tysięcy. Sędzia p. Stanisławski dobry.

W 6-mej minucie w zamieszaniu podbramkowym, Kozak strzela czwartą bramkę, a w 36-ej minucie, Skra zdobywa honorową bramkę przez Bąkowskiego z rzutu karnego.

Table with 4 columns: Team, Goals, Assists, Points. Rows include RKS Szombierki, Wisła Kraków, Polonia Warszawa, KKS Poznań, Polonia Bytom, Ognisko Siedlce, Polonia Świdnica, Skra Częstochowa, Motor Biłystok.

ŁĘCZA (Kielce) — WARTA (Poznań) 2:1 (0:0)

Kielce (tel. wł.) Sensacyjnej porażki doznała Warta w Kielcach w spotkaniu z Łęczą. Do przerwy nieznaczna przewaga miała gospodarze, Warta w tym okresie nie wykorzystwała kilka kornarów.

Po przerwie gra nadal wyrównana, aż w 11-ej minucie Ziental wypuszczony pięknie przez Kuleszę zdobywa prowadzenie dla Łęczy, a w 3 minuty później Kulesza zdobywa drugą bramkę i Łęcza prowadzi 2:0! Na 10 minut przed zakończeniem gry Warta zmniejsza porażkę zdobywając przez Smółskiego bramkę. Widzów 10.000.

zwycięstwem zdobyła Garbarnia dopiero w 70 minucie gry ze strzału Ignaczaka.

LKS — PKS Szczecin 6:2 (2:1)

Szczecin (tel. wł.) Drużyna LKS pokonała w meczu eliminacyjnym drużynę PKS Szczecin w

Czytaj SPORT i WCZASY

stosunku 6:2 (2:1), mając przewagę przez cały czas meczu.

Drużyna gospodarzy mimo porażki wypadła dodatnio i wykazała dalszy postęp w grze. Zdobywcami bramek w LKS byli: Baran i Hogendorf po 3. Obaj byli też najlepszymi graczami w drużynie zwycięzców. Dla Szczecina bramki zdobyli: Bodek i Genzler.

Table with 4 columns: Team, Goals, Assists, Points. Rows include LKS Łódź, Warta Poznań, Lublinianka, Garbarnia Kraków, Łęcza Kielce, WMRS Katowice, Czujaw Przemysł, KKS Olsztyn, PKS Szczecin.

Polonia zaprezentowała się jako zespół wyrównany, walczący twardo i nieustępliwie. Szwankowało u niej opanowanie techniczne piłki, lecz brak ten gracze nadrabiali ambicją.

O samym meczu należy wspomnieć, że przez większą część przebiegu mieli gospodarze, których atak nie potrafił zdobyć się na strzał. W drugiej połowie Polonia okazała się groźnym przeciwnikiem, zagrażając raz po raz bramce gospodarzy. Pod koniec jednak opadła na siłach i została zepchnięta do defensywy.

Jedyną bramkę zdobył Krasówka w 10 minucie drugiej połowy, przejmując piłkę z wolnego Jaskóły.

Widzów około 5000. Sędzia p. Grabiński z Sosnowca obiektywny.

Wisła Kraków — KKS Poznań 1:0 (0:0)

Poznań (tel. wł.) Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie KKS z Wisłą zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Wisły w stosunku 1:0.

Jedyną bramkę dnia zdobył Kohn, wykorzystując podanie Giergiela.

Widzów 7.000. Sędzia płk. Szeleder.

Skra Częstochowa — Polonia Bytom 1:4 (0:3)

Częstochowa (tel. wł.) W pierwszej połowie gry zaznacza się lekka przewaga lepszej technicznie

RKU - GEDANIA 2:0 (1:0)

Sosnowiec. (wiel) W spotkaniu o wejście do extra klasy sosnowiecka R. K. U. pokonała, po bardzo ładnej grze Gedanię Gdańsk, w stosunku 2:0. Mecz stał na wysokim poziomie, czy dostarczając 10-tysięcznej widowni dużo emocji. Miejscowi wystąpili do zawodów w swoim zwykłym składzie. Gedania natomiast osłabiona była brakiem dwóch swoich napastników, którzy w czasie ostatniego meczu odnieśli kontuzję.

Grę rozpoczynają goście, którzy kilkakrotnie zagrażają poważnie bramce R. K. U. Niebezpieczne zwłaszcza są wypadki lewoskrzydłowego Adamczyka, który obok bramkarza Kasprowicza był najlepszym graczem Gedanii. Bardziej niebezpieczne jednak są ataki miejscowych, którzy, po krótkim czasie tremy zaczynają „rozgrywać” się. Dopingowani przez publiczność sosnowiczanie zaczynają atakować i coraz częściej strzelają. Dowodem przewagi R. K. U. jest stosunek rógów w pierwszej połowie gry, który wyniósł 8:1.

Kasprowicz jest coraz częściej zatrudniony; likwiduje on daleki strzał Tomeckiego, wyłapuje wolny, bity przez Skwarka, po tem, wolny Siecha i jeszcze raz Tomeckiego. Widać u niego pewne zdenerwowanie. Denerwuje się również publiczność, która, niepewna wyniku chciałaby wreszcie zobaczyć sukces swej drużyny. Jeszcze jeden faul i dalszy wol-

ny. Strzela Siech z odległości 20 metrów. Silny, przyziemny strzał mija płataninę nóg i mimo wspaniałej robinsonady Kasprowicza piłka grzęźnie w siatce.

Jest 1:0 dla R. K. U. Sukces RKU jest tym cenniejszy, że Słota, najlepszy gracz miejscowych, statystuje. Został kontuzjowany przy zderzeniu i nie może biegać. Miejscowi pierwszą połowę grają właściwie w dziesiątkę. Mimo wysiłków Gedanii wynik do przerwy nie ulega zmianie. W tej części gry publiczność przeżyła jeszcze krótki moment strachu, gdy Maj wybiegł z bramki, a lewoskrzydłowy Gedanii nie trafił do pustej bramki.

Po przerwie następuje okres przewagi Gedanii, który jednak nie trwa długo. Drużyna miejscowych gra coraz lepiej i coraz częściej goście pod bramką Gdańszczan. Sosnowiczanie, nauczeni doświadczeniem z Radomiakiem, zastosowali mądrą taktykę czerpając pomocników. Pragną utrzymać wynik i dwa cenne punkty.

W czasie atakowania bramki R. K. U. obrońca dalekim wykopem podaje piłkę nieobstawionemu Słocie. Ten przejmując piłkę i silnym zrywem wygrywa 50-metrowy bieg z rozpaczliwie walczącym Adamczykiem, który daremnie starał się zatrzymać. Lekkim strzałem obok wybiegającego bramkarza, Słota zdobywa drugą bramkę dla RKU, ustalając wynik dnia.

Ataki Gdańszczan nie zmieniają już wyniku. Brak im jest przyśłowioowego „łuta szczęścia”, bo nieobstawiony Aska nie trafia do pustej bramki nawet z 3 metrów. Zresztą i RKU zaprzepaściło kilka podobnych momentów, które mogły znacznie podwyższyć wynik bramkowy.

RYMER — CRACOVIA 2:1 (1:0)

Rybnik. W niedzielę na stadionie miejskim w Rybniku został rozegrany mecz piłkarski z cyklu o wejście do Ligi pomiędzy Cracovią i Rymerem. Mecz wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród miłośników piłkarstwa, nie tylko w samym Rybniku, ale nawet w szerokiej okolicy.

Na stadionie zjawiała się publiczność w niespotykanej dotychczas liczbie około 10 tysięcy widzów. Po bardzo ciekawej grze, stojącej na dobrym poziomie, zwyciężyli piłkarze Rymera w stosunku 2:1 (1:0).

W pierwszej połowie gry Cracovia była drużyną lepszą w polu, aczkolwiek nie miała tej przewagi wykorzystując, podczas gdy drużyna górnicza wykazywała żywiołowy ciąg na bramkę i była bardziej dysponowana strzałowo. Jedyna bramka w tej części gry padła ze strzału prawego łącznika, Janika.

Po przerwie gra była wyrównana mniej więcej przez 25 mi-

nut. W tym okresie gry Cracovia miała okazję do wyrównania, jednakże zarówno obrona jak i bramkarz miejscowych stali na wysokości zadania. Końcowa faza gry należała do Rymera. W 30 minucie Franke strzelił drugą bramkę, którą sędzia Nowakowski z Warszawy z nieznanymi przyczynami nie uznał. W 35 minucie Wilczek podwyższył stan meczu do 2:0. Jedyną bramką dla Cracovii, najpiękniejszą zresztą bramką dnia, padła w 36 minucie z wspaniałego strzału Dycjana.

AKS - ORZEŁ 5:1 (2:0)

Chorzów. W obecności około 5 tysięcy publiczności odbył się mecz piłkarski między AKS Chorzów i KS Orzeł Gorlice. Mecz, prowadzony w spokojnej atmosferze, przy początkowo wyrównanych siłach obu stron, przyniósł w końcowych fazach pierwszej części gry przewagę drużyny A.

K. S. dla której bramki zdobyli: Spodzieja i Piątek.

Bramki te były poprzedzone przewagą AKS-u w polu, który pod względem technicznym przeważał decydująco nad drużyną gości. Orzeł starał się od samego początku zmniejszyć swoją porażkę i nastawiał się do gry wybitnie defensywnej, cofając dwóch napastników do pomocy. Mimo ambitnej gry zespół ten utracił wyraźnie gospodarstwo.

W dalszym ciągu gry AKS uzyskuje wyraźniejszą przewagę w polu i strzela trzy bramki ze strzałów Spodzieja (2) oraz Barańskiego. Goście rewanżują się jedną bramką strzełąną przez Muellera. Gra w drugiej części była bardziej emocjonująca z uwagi na to, że drużyna Orla, nie mając już nic do stracenia, rozpoczęła grę więcej otwartą i próbowała zmniejszyć wynik na swoją korzyść. A. K. S. na ogół nie wykazał szczególnie w ataku należytego zgrania, a akcje podbramkowe były raczej improwizowane.

W drużynie AKS najlepszym graczem był Piec, zaś w ataku wyróżnili się Spodzieja i Barański.

Sędziował p. Pryk z Krakowa.

Pomorzanie — Grochów 6:1 (2:1)

Toruń (tel. wł.) Drużyna Pomorzania odniosła pierwsze zwycięstwo w grach eliminacyjnych, zwyciężając bezapelacyjnie drużynę Grochowa.

ZZK Łódź — Radomiak 1:0

Łódź (tel. wł.) Po niepowodzeniach drużyna kolejarzy łódzkich pokonała groźny zespół Radomiaka.

Table with 4 columns: Team, Goals, Assists, Points. Rows include AKS Chorzów, Kop. Rymer, RKU Sosnowiec, Gedania Gdańsk, Cracovia, ZZK Łódź, Radomiak, Pomorzanie, Orzeł Gorlice, Grochów.

Włochy — Szwajcaria 5:2 (2:1)

Florencja (obsł. wł.) Spotkanie międzynarodowe piłkarskie Włochy — Szwajcaria, zakończyło się zwycięstwem Włochów w stosunku 5:2 (2:1). (gr)

J. Prorok — „Pokolenie Zbódników”

aleraz jeszcze to wspomną, jak nie chciała się wydawać, ale musiała.

Dla Heli tego rodzaju wieści były nowością, z którą spotykała się po raz pierwszy. Wrażeń odczuwała z tej rozmowy tak dużo, że wykonała się konieczność przemyslenia tego wszystkiego, ułożenia w świadomości, przegłębienia jeszcze raz na nowo.

— Pójdź już do kościoła — odezwała się do Bronka.

— Jeszcze czas — odpowiedział. Przecież ty byłaś do wielkanocnej spowiedzi, to się nie musisz cisnąć do słuchalnicy w sam ostatni dzień.

— To nic, ale trzeba iść — odpowiedziała mu.

— A pewnie. Idź już Heluś, idź. A wiedz sobie, że ja dla ciebie nie żaden wróg — pożegnał ją, bo przypomniał mu się, że pewnie chce iść wcześniej, żeby tam, gdzie wypatrzeć Franka Matyscorzowego.

Do wielkanocnej spowiedzi chodziło się tu za kartkami. Niektórzy gębowali na to i narzekali na proboszcza, że z paszportem nie myślą się stawiać jak konie na jarmark. Ale jegomość nie zważał na ludzkie gadania i kartki kazał organistów roznieść po domach. Z kazalnicy przypomniał ludziom, że na chrześniach nikogo nie dopuści, ani na świadka do ślubu, jeżeli kartki nie będzie u niego na plebanii, kartki odebranej przy spowiedzi. Przypomniał, że na kartki ciskać się może tylko taki, któremu spowiedź śmierzdzi, a księża będą wywoływać wszystkich, których kartek braknie.

Weszła do kościoła wtedy, kiedy Franek, trzeci z rzędu, stał u słuchalnicy proboszczowskiej i powtarzał sobie w myśli, jakie grzechy ma powiedzieć plebanowi. Widok Heli popsuł mu tym razem całą spowiedź. Niesposób było się od spowiedzi cofnąć, bo był to ostatni dzień wielkanocnego słuchania, jako że dziś Świętej Trójcy przypadało — a i skupić się nijako nie przychodziło po ujrzeniu dziewczyny, bo oczy ciągnęły ku niej się rwały.

Po chwilowym urzeczeniu i zachwycie, jaki sprawił na nim jej widok, przyszył na niego przeróżne myśli o niej. Miłość i jakiś tępy gniew kotłowały się w nim głucho i wypierały wzajemnie. Co przysła do głowy jakaś myśl serdecznego uczucia, to już wypelzało podejrzenie.

— A czemuż się ona tak stroi, dla kogo, kiedy jego nie ma w domu ojców? Czy to nie Sobka pieniądze na niej są? A czyżby inne? To, to, dziewczę nic nie masz za mną żalności, skoro ci takie weselne stroje w głowie siedzą?

I buntował się na nią w duszy. Czasami zdawało mu się, że skoczy i chwyci ją za łeb, podrze tę całą Sobkową paradę na niej. Pięści zaciskał, zęby przywierał mocno ze złości i ciągle się buntował bez miary.

do niej było powitaniem. — Ja, chociaż portki szyję gazdom i parobkom, nie potrafiłbym żadnego tak szykownie przyodziąć, jakoś się ty wyszykowała.

Hela się uśmiechnęła, zadowolona z pochwały. Broniek był chłopakiem krawcem i znał się na sztuce stroju, więc i jego pochwała znaczyła dla Heli niemało. A Broniek, którego nikt nie uczył szycia, lecz pojął ją sam od siebie, z miną znawcy przyglądał się strojowi dziewczyny.

— Ej, Hela — zawołał szczerze uradowany — nie ino luna bije od ciebie. Pewnie to już przygotowane na wyprawę ślubną.

— Na jaką wyprawę ślubną? — zapytała go dziewczyna.

— A przecież nie na moją, tylko na twoją — zaśmiał się i wnet dodał prędko. — Za mnie byś przecież się nie wydała.

— Ja się za nikogo nie wydaję, a ty mi nie gadaj tych bezczności, bo ucieknę od ciebie. Kościół o dwa kroki, nie przystoi.

Broniek spojrział na nią uważnie. Zwisła głowa od wstyd i rumieńce wystąpiły na jej policzki.

— Hm... — mruknął wreszcie — wygląda, że Helusia o niczym nie wie.

— A o czymże mam wiedzieć?

— Bo widzisz, idę sobie do kościoła samotnie. Markotno mi się zrobiło, że tak człowiek sam w szczerym polu. Przeszedłem pod żelazny krzyż na Golicowej Grapie i kładę się pomiędzy małe smreczki. Ludzie przecież nadejdą, to się człowiek przyłączy i nie będzie się markocić. Leżę sobie i leżę, a patrzę w białe chmurki, co to się ukradają w przeróżne osoby na niebie, raz w dzikiego zbójnika, ganiącego po turniach, raz w ładną góraleczkę, ubraną paradnie w gorset, to znowu w jegomością, prawiącego z kazalnicy przy rozłożonych rękach, albo i w okropaśne owce...

— Ho, ho! — przerwała mu ze śmiechem Hela. — Ka ta moja wyprawa.

— Nie bój się, Hela, bo już jest — odparł zupełnie niezakłopotany uwagą o rozciągłości swojego opowiadania. — Tak sobie leżę i rozmyślam o świecie. Przydało by się i żonkę mieć, przychodzi mi na myśl. Żeby to ino była taka zgrabniutka, a śmigła, z młodym likiem i czarną brewką, jak Hela.

— E, idź, brzydoku, nie chcę twojego opowiadania, jakieś taki swawolny — odparła Hela i odwróciła się, by odejść.

Podskoczył i chwycił ją za rękaw, przytrzymując siłą.

— Heluś! Na, mój dusiu, na, mój dusicki, już nie będą prawili o żeniaczce ino o twojej wyprawie — zapewniał ze śmiechem, chociaż w frywolne błyski zapalały się w oczach.

— Jakem sobie tak leżał — zaczął na nowo — słucham, idźcie kilkoro ludzi. Ho, Ho! spora grupka — myślę sobie — a ja bym wolał, żeby jaka sama ino szła dziewczka

### Sluchamy radia

OGOLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

Wtorek, 29 bm.

5.55 Sygnal i zapowiedz poranna stacji, 6.00 Sygnal czasu i „Kiedy rano” (Warszawa), 6.05 Dziennik poranny, 6.20 Gimnastyka poranna (Poznan), 6.30 Muzyka poranna z Poznania, 6.37 Sygnal czasu (Krakow), 7.02 Muzyka poranna (Krakow), 7.15 Wiadomosci poranne, oraz przeglad prasy stolecznej, 7.35 Program na dzien biezacy, 7.40 Koncert poranny, 8.30 Informacje ogolnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK, 8.50 Audycja szkolna (Katowice), 9.35 Koncert zyczen, 10—14.00 przerwa, 14.00 Audyje informacyjne, 14.30 Koncert solistow. Wykonawcy: Barbara Globic, mezzosopran, Emilia Kiszanka — skrzypce, Sergiusz Nadgrzowski — akompaniament, 15.00 Sluchowisko dla dzieci z Krakowa, 15.20 „ABC muzyki”, 15.40 Muzyka, 16.00 Dziennik radiowy, 16.12 Pogadanka sportowa, 16.22 Muzyka, 16.55 Audycja dla mlodzi, 17.10 Pogadanka gospodarza, 17.20 Muzyka, 17.45 Poradnik jezykowy, 18.00 Muzyka, 18.30 Nauka przy glowniku, 18.55 Audycja literacka — slowno-muzyczna, 19.15 Koncert reklamowy, 19.40 Koncert zyczen, 19.57 Hejnał z wiezy Mariackiej, 20.02 Dziennik wieczorny, 20.20 Aktualia, 20.30 Koncert symfoniczny (Warszawa), 21.25 „Z zycia kulturalnego”, 21.30 Muzyka, 22.00 Kwadrans prozy, 22.15 Muzyka, 23.00 Ostatnie wiadomosci dziennika wieczornego, 23.15 Program na dzien nastajacy, 23.25 Muzyka taneczna z plyt, 23.55 Wiadomosci z ostatniej chwili, 24.00 Hymn i koniec audycji.

### Od 11-15 bm.

## Osiedlilo sie 11 tysiecy Polakow na Dolnym Slasku

Wroclaw, (st.) Z nastaniem okresu wiosennego przybywaja na Dolny Slask ustawicznie nowe transporty Polakow osiedlajacych sie zarowno w miastach jak i po wsiach woj. wroclawskiego.

Wedlug najnowszych danych statystycznych na dzien 15 kwiet-

### Nieszczesliwy wypadek

Wroclaw, (jr.) Ofiara „kawalerskiej” jazdy w stanie podchmielonym padl Waclaw Heglauer, jadacy na motocyklu z Oleśnicy do Sycowa, z nadmierną szybkością. W pewnej chwili przy skręcie natrafil motocyklista na kamień i wyrzucony na jezdnie, doznał po nieszczęśliwym upadku wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala w Oleśnicy.

## Olawa — piastowska osada pamięta czasy dawnej świetności

Olawa (jr.) W byłej rezydencji Jakuba Sobieskiego, syna Jana III płynie sobie spokojnie życie 6 tysięcy mieszkańców, nie domyślających się może bogatej przeszłości historycznej. Jak na małe i dość zniszczone miasteczko, zachowało się jednak sporo pamiątek historycznych. Pozostały ruiny starego zamku, z zachowanymi godłami piastowskimi na frontonie, które znajdują się w niebezpieczeństwie ze względu na brak najmniejszego choćby zabezpieczenia. Istnieje również bardzo stara kaplica św. Rocha, pamiętająca także dobre, stare piastowskie czasy.

Przejdźmy jednak do żywo-

### PZZ dziękuje

Wroclaw (st.) Okręg dolnośląski Polskiego Związku Zachodniego we Wrocławiu składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie orkiestrze wojskowej i kolejowej, które wzięły udział w capstrzyku w dniu 12 bm. z okazji rozpoczęcia „Tygodnia Ziemi Zachodnich” oraz orkiestrze tramwajowej, która swoim trzchkrotnym wystąpieniem w „Tygodniu” przyczyniła się do jego uświetnienia.

Polski Związek Zachodni składa gorące podziękowanie tramwajarzom członkom orkiestry i Dyrekcji tramwajowej miejskiej jak również D. O. W. i Zarządowi Związku Zawodowego Kolejarzy za społeczne ustosunkowanie się do ogólnopolskiej imprezy „Tygodnia Ziemi Zachodnich”.

## Dziennikarze holenderscy wyrażają uznanie dla warunków, w jakich wysiedlamy Niemców

WROCLAW. (st) W niedzielę, 27 bm. opuścili stolicę Dolnego Śląska, Wrocław, drugi po przerwie zimowej transport repatriantów niemieckich. Wyjechało nim w godzinach wieczornych 1500 Niemców. Bawiący we Wrocławiu dziennikarze holenderscy w liczbie dziesięciu osób, zwiędzili w niedzielę punkt etapowy, w którym koncentruje się opuszczających Wrocław i powiat wrocławski Niemców, byli obecni przy odprawie celnej na Dworcu Świe-

### 15 maja otwarcie portu w Popowicach

Wrocław (st) We Wrocławiu znajduje się ważny port rzeczny w Popowicach. Port ten zaopatrzony jest w 5 kranów i wywrotki węglowe. Stanowi on własność „Polskiej Żegluga na Odrze” i Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych.

Dotychczas odbudowano już magazyn, uruchomiono 1 dźwig, podstację wysokiego i niskiego napięcia oraz warsztaty służące do remontu urządzeń portowych.

Port w Popowicach zajmuje obszar 3 km kw. i posiada własną bocznice kolejową. 15 maja br. zostanie oddany do użytku.

### Wrocław (st.) Z nastaniem okresu wiosennego przybywają na Dolny Śląsk ustawicznie nowe transporty Polaków osiedlających się zarówno w miastach jak i po wsiach woj. wrocławskiego.

Według najnowszych danych statystycznych na dzień 15 kwiet-

nia br. osiedliło się na Dolnym Śląsku od 1—15 bm. około 11,000 Polaków.

Na dzień 15 kwietnia br. zamieszkiwało Dolny Śląsk 1.454,878 Polaków w porównaniu do 1.443,991 na dzień 1 bm. br., z czego na wieś przypada 759,687, na miasta 695,191 osób.

Do Wrocławia przybyło w ciągu tych 2 tygodni ponad 1,000 Polaków. Obecnie jest we Wrocławiu 205,259 Polaków, nie licząc zameldowanych na pobyt czasowy, kilkunastu tysięcy.

W ostatnich dniach powiększyła się znacznie liczba transportów Polaków przyjeżdżających na Dolny Śląsk, szczególnie robotników rolnych z Francji. W związku z tym należy spodziewać się, że na 1 maja br. ilość Polaków na Dolnym Śląsku osiągnie cyfrę 1,5 miliona osób.

bodzkim oraz przy załadowaniu repatriantów. Dziennikarze ci w rozmowie z przedstawicielami władz polskich, kierujących akcją repatriacyjną, wyrazili uznanie dla warunków, w jakich odbywa się repatriacja.

O stworzeniu Niemcom odpowiednich warunków przed wyjazdem świadczy najlepiej fakt, że we Wrocławiu utworzono ostatnio nowy punkt etapowy, mieszczący się w dawnym punkcie etapowym PUR dla repatriantów Polaków przy ul. Paulińskiej 14, wyposażony i wyekwipowany we wszystkie możliwe udogodnienia. Od chwili rozpoczęcia repatriacji, t. j. od 20 bm., do ub. niedzieli opuściło Dolny Śląsk

ogółem 12 tys. Niemców w 8 transportach. Codziennie wyjeżdża transport z jednego z sześciu punktów etapowych, stworzonych w woj. wrocławskim. W maju repatriacja będzie wzmocniona. Dolny Śląsk opuści w tym miesiącu ogółem 25 transportów, a więc — z wyjątkiem niedziel i świąt — wyjedzie codziennie jeden transport.

Niezależnie od repatriacji z terenu Dolnego Śląska, w ciągu maja repatriacja Niemców obejmie ok. 27 transportów z innych terenów Ziemi Odzyskanych. Jeśli chodzi o poszczególne powiaty Dolnego Śląska, w maju będą przy wysiedlaniu brane pod uwagę głównie powiaty pograniczne. 4 transporty wyjadą z pow. Zgorzelec, po 3 transporty z pow.: Kłodzko, Dzierżonów, Wrocław miasto, Legnica oraz Jelenia Góra, po jednym z Oleśnicy, Lubina i Żar. W drodze powrotnej z Niemiec transporty wahadłowe przywiozą repatriantów Polaków.

### Związek Weteranów Powstań Śląskich, rozpisuje przetarg

na załadowanie i przewóz 500 m<sup>3</sup> szutru rzecznej z rampy ze stacji kolejowej w Zimnej Wódce (pow. strzelecki) na Górę św. Anny.

Oferty, które można nabyć w Związku Weteranów Powstań Śląskich, Katowice, ul. Matejki 3, należy składać w zamkniętych kopertach do Sekretariatu tegoż związku do dnia 4 maja br. o godzinie 12.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 14. Związek Weteranów zastrzegł sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów podziątu przewozu między kilku przedsiębiorców.

Do ofert należy dołączyć 1 procent wadium w gotówce lub w papierach wartościowych.

Przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem państwowym, są zwolnione od składania wadium.

Kierownictwo Budowy Pomnika „Czynu Powstańczego” na Górze św. Anny.

## Zarząd Miejski zalega sumą 60 milionów zł. w składkach ubezpieczeniowych

Wrocław (jr.) Wiadomo, że sprawa finansowa należąca zazwyczaj do rządu spraw ważnych, dlatego też poważne zaległości Zarządu Miejskiego Wrocławia w składkach ubezpieczeniowych nie leżą na pewno w interesie ubezpieczonych jak i samego Zarządu. Suma zaległości jest dosyć znaczna,

bo dochodzi do 60 milionów zł wśród których poważną pozycję stanowi zaległość zakładów komunikacyjnych. Wrocławia (10,126,000 zł), gazowni miejskiej (5,091,000), miejskich zakładów czyszczenia miasta (2,174,000, elektrywni miejskiej (12,874,000), wydziału budowlanego Zarządu Miejskiego (4,916,000) i t. d.

Niechwalenie te dla instytucji samorządowej zaległości przyczyniły się do poważnego deficytu Ubezpieczalni Społecznej za rok 1946. Trzeba zaś sobie uświadomić fakt, że składki ubezpieczeniowe są częścią płacy pracownika i na każdym pracodawcy spoczywa obowiązek kalkulacji składek ubezpieczeniowych w ogólnym budżecie plac. Wydaje się, że od instytucji samorządowych powinniśmy wymagać w pierwszym rzędzie dobrego przykładu i solidarności zwłaszcza jeśli chodzi o dziedzinę tak ważną jak ubezpieczenia społeczne.

## Z obrad Związku w Katowicach Osadnikom wojskowym — ziemia darmo

Katowice, (jmm). W dniu 26 bm. odbył się tu w Woj. Domu Kultury walny zjazd Zw. Osadników Wojsk. Okręgu Śl.-Dąbrowskiego. Na zjazd przybyło 56 delegatów oddziałów i kół z terenu województwa. Przybył też z Warszawy pełnomocnik Min. Obrony Narodowej i zarzem prezes Zarządu Głównego Zw. Osadn. Wojskowych, gen. W. Szokalski; władze wojewódzkie reprezentował wicewojewoda Arka-Bożek, PUR — dyr. Abramowicz, Zw. Samopomocy Chłopskiej — p. Kowalczyk, obecni byli również przedstawiciele Bloku Stronnictw Demokracji, p. Marek i reprezentanci prasy.

Jako pierwszy wówca wystąpił prezes Zarządu Głównego Związku, gen. Szokalski. Na wstępie

## Ostateczny termin zgłaszania mebli poniem. upływa z dniem 30 czerwca br.

Opole, (hor) Na terenach Ziemi Odzyskanych urządzą obecnie 5 Okręgowych Urzędów Likwidacyjnych. Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Opolu pracuje mimo wielu trudności owocnie.

Przynosi Państwu ok. 15 milionów złotych miesięcznie, obsługując 11 powiatów Opolszczyzny.

Z ciekawszych spraw na jakie natknął się w swej pracy OUL Polski, jest stwierdzenie nadmiaru mebli w niektórych powiatach, co pozwoli je w przyszłości; odpowiednio przydzielić tym powiatom, w których odczuwa się ich brak. Ciekawym jest zestawienie cen za mieszkanie. W Opolu mieszkanie 3-pokojowe kosztuje ok. 9.000 zł przy mnożniku 5, a ok. 70 do 80 tysięcy przy mnożniku 30. Rozumie się, bez pianina, czy fortepianu, to bowiem przydziela się tylko za pozwoleniem organów Mj. Kult. i Sztuki. Ceny ich waha

ją się od 12 do 25 tysięcy zł. Wiele mebli, szczególnie na wsi, przydzielanych jest bezpłatnie ubogim repatriantom. Kontrolerzy OUL odkrywają też czasem „niespodzianki”. Tak w Opolu znaleziono u pewnego szabrownika — 30 maszyn do szycia. W innym obszarze duży zbiór obrazów itp.

Przy tej pracy zatrudnionych jest w Okręgu tylko ok. 270 pracowników, uwzględniając obsadę samego Okręgu, na powiat więc wypada 12—15 pracowników.

Prace OUL wchodzi już jednak w ostatnią fazę. Ważne to dla tych, którzy dotychczas lekceważąc rozporządzenie nr 2 zgłosili meble niemieckie, ani nie wnieśli; podań o ich kupno. Ostatni termin wykonania tego upływa z dniem 30 czerwca. Po tym terminie tracą się prawo pierwokupu i mogą być narażonym na straty i przykrości.

przedstawiciel Zw. Samopom. Chł. Kowalczyk i delegat z powiatu nyskiego, Zieliński, po czym przy ustalono do sprawozdań ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej. Po dyskusji nad sprawozdaniem udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i wybrano nowe władze okręgu w składzie: prezes mjr. B. Grzelak, sekretarz, W. Kryszczukajtis i skarbnik, J. Buchta.

## Powtórnie schwyty przy przekraczaniu granicy Wałbrzych (Les) Szlama

Szlama, zamieszkały w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 3, uśmiał w dniu 8 marca rb. przez kroczyce granicę, mając przy sobie sporo ilość walut, został jednak schwyty i skazany na 2000 zł grzywny, którą uścił, przynajmniej się do winy i wyznając, że zamierzał w walutami udać się do Palestyny.

Pierwsze niepowodzenie nie zraziło przedsiębiorczego Szlama. Obecnie po raz drugi schwymano go na granicy czeskiej w pow. Wałbrzych.

Znaleziono przy nim 17.250 mk. niem., 6000 zł p. i 500 koron czeskich. Obecnie Prokurator Sadu Okręgowego w Świdnicy, Oddział zamiejscowy w Wałbrzychu, sporządził przeciwko Szlamie Słomka akt oskarżenia.

swego przemówienia wezwał obecnych do uczczenia przez powstanie i jedynolitową ciszę pamięci pierwszego organizatora osadnictwa wojskowego, tragicznie zmarłego gen. Świerczewskiego, po czym w obszernym i wyczerpującym referacie zobrazował obecny stan organizacyjny Związku w całym kraju, podkreślając doniosłą rolę 150-tysięcznej reszty żołnierskiej, osiadłej na ziemi, której wolność żołnierze wywalczyli trudem swoim i ofiarą krwi. W dalszym ciągu, omówiwszy zadania, jakie stoją przed osadnictwem wojskowym, gen. Szokalski podał do wiadomości zebranych, że sprawa całkowitej bezpłatności ziemi dla wszystkich osadników wojskowych jest na dobrej drodze i należy się spodziewać, iż na najbliższej sesji Sejmu będzie uchwalona.

Z kolei zabrał głos wicewojewoda Arka-Bożek. Z temperamentem mowcy, w gorących i dosadnych słowach przedstawił zebranym politykę narodowościową, prowadzoną przez władze na terenie województwa, oraz omówił szczerze i otwarcie problem współżycia osadników i repatriantów z prastarym elementem polskim, z 800 tysiącami Polaków, którzy zachowywani: mową, pieśnią i obyczajem dokumentują dziś przed światem nasze niezłomne prawo do ziemi, odzyskanych po wiekach.

W dalszym ciągu przemawiał dyrektor PUR-u. Abramowicz,

## Wspaniali wyczyn polskiej techniki połączy Bałtyk z Adriatykiem

Wrocław (st.) Jak już pisaliśmy, z dniem 5 maja br., na podstawie umowy międzynarodowej, będzie uruchomiony specjalny dalekobieżny pociąg w komunikacji międzynarodowej na trasie Szczecin — Poznań — Wrocław — Praga — Bazylea. Uruchomienie tej linii przez Polskę wymagało

usuniecia pewnych przeszkód w postaci oddania do użytku kilku mostów kolejowych.

Największą trudność sprawiła naprawa ważnego mostu kolejowego na rzece Odrze pod Osobowicami we Wrocławiu. Zachodziła konieczność przesunięcia kratownicy mostu przez rzekę Odrę do drugiego przyczółka. Projektodawca tego śmiałego i ryzykownego przedsięwzięcia, jedynego dotychczas w Polsce, był inż. Ptaszyński, zastępca naczelnika wydziału drogowego DOKP Wrocław. Zadanie to wykonano całkowicie w rekordowym czasie 90 minut w niedzielę 27 bm. Był to wyczyn, świadczący o wysokim poziomie wiedzy polskich inżynierów i o sprawności polskiego robotnika.

Rozpiętość teoretyczna przesła wynosi z góra 60 mtr., a jego ciężar ok. 250 ton. Przesło przesunięto o 47 mtr. na specjalnym rusztowaniu, zbudowanym na barce. Roboty z ramienia Min. Komunikacji prowadziło Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych. Przy pracach było zatrudnionych 140 polskich pracowników fizycznych, przy współudziale ekipy inżynierów-fachowców. Koszty, związane z przeprowadzeniem eksperymentu, wyniosły zaledwie 20 proc. kosztów tej pracy w zwykłych warunkach odbudowy mostu.

W ten sposób została usunięta główna przeszkoda w uruchomieniu komunikacji międzynarodowej, łączącej Morze Bałtyckie z Adriatykiem poprzez Bazyleę.

W poniedziałek 28 bm. w południe odbyła się próba wytrzymałości mostu żelazo — betonowego pod stacją Szwecy koło Wrocławia na linii Wrocław — Rawicz. Most ten posiada 7 przęseł.

## Sprawa personelu administracyjnego w szkołach tematem konferencji dyrektorów we Wrocławiu

Wrocław (jr.) W trzecim i ostatnim dniu obrad konferencji dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i zakładowych kształcenia nauczycieli zorganizowanej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławia omawiano zagadnienia administracyjno-organizacyjne.

Poruszono szereg problemów wśród których zwrócono specjalną uwagę na kwestię n'skich wynagrodzeń za godziny nadliczbowe, sprawę podwyższenia dodatków służbowych dyrektorów, w pięć wyrównawczych przy przenoszeniu nauczycieli do wyższych grup uposażeńowych, wynagrodzenia za czynności wychowawcze i in. jedną z ważnych bolączek administracyjnych jest niedostateczna ilość pracowników w szkołach. Decyzją Ministerstwa przydzielono na każdy zakład tylko po jednym urzędniku i jednym woźnym, co komplikuje normalną pracę szkoły. Liczącą ponad tysiąc uczniów, przy trzech niejednokrotnie piętach, konieczności obsługi centralnego ogrzewania, załatwiania korespondencji itp.

## Akcja godna naśladowictwa

Wrocław (st) Z inicjatywy miejskiego komitetu P. P. R., członkowie partii wzięli w niedzielę, 27 bm. masowy udział w akcji oczyszczania miasta Wrocławia. Ulicami miasta przewijały się przez cały dzień samochody ciężarowe, przystrojone transparentami; zielenia, którychmi ochotnicze PPR-owskie brygady pracy wywoziły z miasta stopy śmieci. W akcji wzięło udział ponad dwa i pół tysiąca osób.

## Tragiczne skutki nieostrożnej jazdy

Częstochowa. Coraz częściej zdarzają się wypadki przejechania przechodniów, spowodowane przez nieostrożnych kierowców samochodów, którzy lekceważą sobie życie ludzkie i nie stosują się do obowiązujących przepisów. Z panującą obecnie anarchią na naszych drogach prowadzona musi być bezwzględna walka, nie można bowiem pozwalać na bezkarną jazdę, pociągającą za sobą śmierć wielu ludzi.

Pomiędzy Radomskiem a Kamińskiem zsofer Henryk Bajszczuk z Łodzi najechał na jadącego w tym samym kierunku rowerzy-

stę Tadeusza Ciupińskiego, który doznał złamania podstawy czaszki i zmarł. Ciupiński jechał tuż przy krawężniku, słysząc szum motora nadjeżdżającego samochodu ciężarowego, prowadzonego przez Bajszczuka, który nie dawał żadnych sygnałów i nie zmniejszył nawet wówczas szybkości, gdy nadjechało z przeciwnej strony inne auto. Chcąc wyminąć ten wóz, Bajszczuk skręcił w prawo i potracił błotnikiem Ciupińskiego. Bajszczuk został aresztowany i z polecenia prokuratora osadzonego w więzieniu.

Walka o wejście do ekstra klasy trwa

Szombierki — Polonia Świdnica 1:0 (0:0)

Bytom. Leader grupy pierwszej w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy rozstrzygnął i tym razem mecz na swą korzyść, jednak uczył to w sposób nie efektowny, budząc swą grą niezadowolone nawet swych zwolenników. Bardzo słabo zagrał przede wszystkim kierownik ataku gospodarzy, Krasówka, który ponosi też winę, że Szombierki mimo bezspornej przewagi zdobyły tylko jedną bramkę. Najlepszą częścią gospodarzy była pomoc, w której wybijal się Jaskółka oraz obrona z niezawodnym Kalusem. W bramce, w miejsce Zdebloka, zagrał Wójcicki, który jednak nie miał pola do popisu. W ataku najlepszym był Cypionka, który po przerwie objął kierownictwo ataku, a następnie prawoskrzydłowy Fuchs niewyżykiwany zupełnie w pierwszej części meczu.

i kondycyjnie Polonii, co uwidoczniła się zdobyciem 3 bramek, które zdecydowały o jej zwycięstwie.

Skra zagrała poniżej formy. Zawiódł przede wszystkim jej atak. Drużyna gości zaskoczyła go spodarzy szybkim tempem, mimo to, Skra stwarza groźne sytuacje pod bramką Polonii, które likwidował jednak dobrze usposobiony bramkarz Polonii.

Polonia zdobywa pierwszą bramkę przez Kaźmierowicza w 30-tej minucie, a w 3 minuty później Wiśniewski z kornru Kaźmierowicza zdobywa drugą bramkę. Po tych bramkach następuje lekkie załamanie się Skry, co wykorzystuje Polonia i przez Kozaka zdo

bywa dalszą bramkę, ustalając wynik do przerwy.

Po przerwie tempo gry słabnie. W ósmej minucie w zamieszaniu podbramkowym, Kozak strzela czwartą bramkę, a w 36-ej minucie, Skra zdobywa honorową bramkę przez Bąkowskiego z rzutu karnego.

Widzów 7 tysięcy. Sędzia p. Staniszewski dobry.

Polonia — Motor Biały — stok 7:2 (1:2)

Warszawa (tel. wł.) Spotkanie zapowiadało się sensacyjnie, gdyż w pierwszej połowie Motor prowadził 2:1.

Po przerwie jednak goście opa-

dli na siłach, pozwalając sobie strzelić 6 bramek.

Zwycięskie punkty zdobyli: Ochmański, Sularz i Świciarz po 2 oraz Chmielewski 1. Dla Motoru — Horoszucha i Leckowski.

Table with 4 columns: Team, Goals, Assists, Points. Rows include RKS Szombierki, Wisła Kraków, Polonia Warszawa, KKS Poznań, Polonia Bytom, Ognisko Siedlce, Polonia Świdnica, Skra Częstochowa, Motor Białystok.

RKU - GEDANIA 2:0 (1:0)

Sosnowiec. (wiel.) W spotkaniu o wejście do extra klasy sosnowiecka R. K. U. pokonała, po bardzo ładnej grze Gedania Gdańsk, w stosunku 2:0. Mecz stał na wysokim poziomie, czy dostarczając 10-tysięcznej widowni dużo emocji. Miejscowi wystąpili do zawodów w swoim zwykłym składzie, Gedania natomiast osłabiona była brakiem dwóch swoich napastników, którzy w czasie ostatniego meczu odnieśli kontuzje.

Grę rozpoczynają goście, którzy kilkakrotnie zagrażają poważnie bramce R. K. U. Niebezpieczne są wypadki lewoskrzydłowego Adamczyka, który obok bramkarza Kasprowicza był najlepszym graczem Gedanii.

Bardziej niebezpieczne jednak są ataki miejscowych, którzy po krótkim czasie tremy zaczynają „rozgrywać” się. Dopingowani przez publiczność sosnowiczanie zaczynają atakować i coraz częściej strzelają. Dowodem przewagi R. K. U. jest stosunek rogów w pierwszej połowie gry, który wyniósł 8:1.

Kasprowicze jest coraz częściej zatrudniany; likwiduje on daleki strzał Tomeckiego, wyłapuje wolny, bity przez Skwarka, po tem, wolny Siecha i jeszcze raz Tomeckiego. Widać u niego pewne zenerowanie. Denerwuje się również publiczność, która, niepewna wyniku chciałyby wreszcie zobaczyć sukces swej drużyny. Jeszcze jeden faul i dalszy wol-

ny. Strzela Siech z odległości 20 metrów. Silny, przyziemny strzał mija płataninę nóg i mimo wspaniałej robinsonady Kasprowicza piłka grzęźnie w siatce.

Jest 1:0 dla R. K. U. Sukces RKU jest tym cenniejszy, że Słota, najlepszy gracz miejscowych, statystuje. Został kontuzjowany przy zderzeniu i nie może biegać. Miejscowi pierwszą połowę grają właściwie w dziesiątkę. Mimo wysiłków Gedanii wynik do przerwy nie ulega zmianie. W tej części gry publiczność przeżyła jeszcze krótki moment strachu, gdy Maj wybiegł z bramki, a lewoskrzydłowy Gedanii nie trafił do pustej bramki.

Po przerwie następuje okres przewagi Gedanii, który jednak nie trwa długo. Drużyna miejscowych gra coraz lepiej i coraz częściej gości pod bramką Gdańszczyzan. Sosnowiczanie, nauczeni doświadczeniem z Radomiakiem, zastosowali mądrą taktykę czterech pomocników. Pragną utrzymać wynik i dwa cenne punkty.

W czasie atakowania bramki R. K. U. obrońca dalekim wykopem podaje piłkę nieobstawionemu Słocie. Ten przejmując piłkę i silnym zrywem wygrywa 50-metrowy bieg z rozpaczyliwie walczącym Adamczykiem, który daremnie starał go się zatrzymać. Lekkim strzałem obok wybiegającego bramkarza, Słota zdobywa drugą bramkę dla RKU, ustalając wynik dnia.

Ataki Gdańszczyzan nie zmieniają już wyniku. Brak im jest przysłowiowego „luta szczęścia”, bo nieobstawiony Aska nie trafia do pustej bramki nawet z 3 metrów. Zresztą i RKU zaprzepaściło kilka podobnych momentów, które mogły znacznie podwyższyć wynik bramkowy.

RYMER — CRACOVIA 2:1 (1:0)

Rybnik. W niedzielę na stadionie miejskim w Rybniku został rozegrany mecz piłkarski z cyklu o wejście do Ligi pomiędzy Cracovią i Rymerem. Mecz wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród miłośników piłkarstwa, nie tylko w samym Rybniku, ale nawet w szerokiej okolicy.

Na stadionie zjawili się publiczność w niespotykanej dotychczas liczbie około 10 tysięcy widzów. Po bardzo ciekawej grze, stojącej na dobrym poziomie, zwyciężyli piłkarze Rymera w stosunku 2:1 (1:0).

W pierwszej połowie gry Cracovia była drużyną lepszą w polu, aczkolwiek nie umiała tej przewagi wykorzystać, podczas gdy drużyna górnicza wykazywała żywiołowy ciąg na bramkę i była bardziej dysponowana strzałowo. Jedyna bramka w tej części gry padła ze strzału prawego łącznika, Janika.

Po przerwie gra była wyrównana mniej więcej przez 25 mi-

TECZA (Kielce) — WARTA (Poznań) 2:1 (0:0)

Kielce (tel. wł.) Sensacyjnej porażki doznała Warta w Kielcach w spotkaniu z Tęczą. Do przerwy nieznaczna przewaga mieli gospodarze, Warta w tym okresie nie wykorzystują kilka kornarów.

Po przerwie gra nadal wyrównana aż w 11-ej minucie Ziental wypuszczony pięknie przez Kuleszę zdobywa prowadzenie dla Tęczy, a w 3 minuty później Kulesza zdobywa drugą bramkę i Tęcza prowadzi 2:0! Na 10 minut przed zakończeniem gry Warta zmniejsza porażkę zdobywając przez Smółskiego bramkę. Widzów 10.000.

Lublinianka — KKS Olsztyn 2:2

Garbarnia - Czuwaj Przemysł 1:0 (0:0)

Kraków (tel. wł.) Garbarnia miała przynajmniej przewagę przez większą część meczu, jednak wybitna niedyspozycja jej napastników oraz duży pech i jednocześnie dość dobra defensywa Czuwaju oraz znakomita gra jej bramkarza Koczapskiego, nie pozwoliła na zdobycie przez Garbarnię większej ilości bramek. Jedyną bramkę, decydującą o

zwycięstwie zdobyła Garbarnia dopiero w 70 minucie gry ze strzału Ignaczaka.

LKS — PKS Szczecin 6:2 (2:1)

Szczecin (tel. wł.) Drużyna LKS pokonała w meczu eliminacyjnym drużynę PKS Szczecin w

Czytali SPORT i WCZASY

stosunku 6:2 (2:1), mając przewagę przez cały czas meczu.

Drużyna gospodarzy mimo porażki wypadła dodatnio i wykazała dalszy postęp w grze.

Zdobywcami bramek w LKS byli: Baran i Hogendorf po 3. Obaj byli też najlepszymi graczami w drużynie zwycięzców. Dla Szczecina bramki zdobyli: Bodek i Genzler.

Table with 4 columns: Team, Goals, Assists, Points. Rows include LKS Łódź, Warta Poznań, Lublinianka, Garbarnia Kraków, Tęcza Kielce, WMKS Katowice, Czuwaj Przemysł, KKS Olsztyn, PKS Szczecin.

Wisła Kraków — KKS Poznań 1:0 (0:0)

Poznań (tel. wł.) Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie KKS z Wisłą zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Wisły w stosunku 1:0.

Jedyną bramkę dnia zdobył Kohut, wykorzystując podanie Gierziela.

Widzów 7.000. Sędzia płk. Sznelder.

Skra Częstochowa — Polonia Bytom 1:4 (0:3)

Częstochowa (tel. wł.) W pierwszej połowie gry zaznacza się lekka przewaga lepszej technicznie

AKS - ORZEŁ 5:1 (2:0)

Chorzów. W obecności około 5 tysięcy publiczności odbył się mecz piłkarski między AKS Chorzów i KS Orzeł Gorlice. Mecz, prowadzony w spokojnej atmosferze, przy początkowo wyrównanych siłach obu stron, przyniósł w końcowych fazach pierwszej części gry przewagę drużyny A.

Grupa II

Table with 4 columns: Team, Goals, Assists, Points. Rows include AKS Chorzów, KOp. Rymer, RKU Sosnowiec, Gedania Gdańsk, Cracovia, ZZK Łódź, Radomiak, Pomorzanie, Orzeł Gorlice, Grochów.

Grupa III

Table with 4 columns: Team, Goals, Assists, Points. Rows include LKS Łódź, Warta Poznań, Lublinianka, Garbarnia Kraków, Tęcza Kielce, WMKS Katowice, Czuwaj Przemysł, KKS Olsztyn, PKS Szczecin.

Grupa III

Table with 4 columns: Team, Goals, Assists, Points. Rows include LKS Łódź, Warta Poznań, Lublinianka, Garbarnia Kraków, Tęcza Kielce, WMKS Katowice, Czuwaj Przemysł, KKS Olsztyn, PKS Szczecin.

nieraz jeszcze to wspomną, jak nie chciała się wydawać, ale musiała.

Dla Heli tego rodzaju wieści były nowością, z którą spotykała się po raz pierwszy. Wrażeń odczuwała z tej rozmowy tak dużo, że wyłoniła się konieczność przemyslenia tego wszystkiego, ułożenia w świadomości, przeglądnięcia jeszcze raz na nowo.

— Pójdź już do kościoła — odezwała się do Bronka.

— Jeszcze czas — odpowiedział. Przecież ty byłaś do wielkonocenej spowiedzi, to się nie musisz cisnąć do słuchalnicy w sam ostatni dzień.

— To nic, ale trzeba iść — odpowiedziała mu.

— A pewnie. Idź już Heluś, idź. A wiedz sobie, że ja dla ciebie nie żaden wróg — pożegnał ją, bo przypomniało mu się, że pewnie chce iść wcześniej, żeby tam, gdzie wypatrzeć Franka Matyscorzowego.

Do wielkanocnej spowiedzi chodziło się tu za kartkami. Niektórzy gębowali na to i narzekali na proboszcza, że z paszportem nie myślą się stawiać jak konie na jarmark. Ale jegomość nie zważał na ludzkie gadania i kartki kazał organizować rodnosić po domach. Z kazalnicy przypomniał ludziom, że na chrześniach nikogo nie dopuści, ani na świadka do ślubu, jeżeli kartki nie będzie u niego na plebanii, kartki odebranej przy spowiedzi. Przypomniał, że na kartki ciskać się może tylko taki, któremu spowiedź śmierdzi, a księża będą wywoływać wszystkich, których kartek braknie.

Weszła do kościoła wtedy, kiedy Franek, trzeci z rzędu, stał u słuchalnicy proboszczowskiej i powtarzał sobie w myśli, jakie grzechy ma powiedzieć plebanowi. Widok Heli popsuł mu tym razem całą spowiedź. Niesposób było się od spowiedzi cofnąć, bo był to ostatni dzień wielkanocnego słuchania, jako że dziś Świętej Trójcy przypadało — a i skupić się nijako nie przychodziło po ujrzeniu dziewczyny, bo oczy ciągnęły ku niej się rwały.

Po chwilowym urzuceniu i zachwycie, jaki sprawił na nim jej widok, przyszyły na niego przeróżne myśli o niej. Miłość i jakiś tępy gniew kotłowały się w nim głucho i wypierały wzajemnie. Co przysła do głowy jakaś myśl serdecznego uczucia, to już wypełzało podejrzenie.

— A czemuż się ona tak stroi, dla kogo, kiedy jego nie ma w domu ojców? Czy to nie Sobka pieniądze na niej są? A czyżby inne? To, to, dziewczę nic nie masz za mną żalności, skoro ci takie weselne stroje w głowie siedzą?

I buntował się na nią w duszy. Czasami zdawało mu się, że skoczy i chwyci ją za łeb, podrze tę całą Sobkową paradę na niej. Pięści zaciskał, zęby przywierał mocno ze złości i ciągle się buntował bez miary.

do niego było powitaniem. — Ja, chociaż portki szyję gazdom i parobkom, nie potrafiłbym żadnego tak szykownie przyzdziac, jakoś się ty wyszykowała.

Hela się uśmiechnęła, zadowolona z pochwały. Broniek był chłopskim krawcem i znał się na sztuce stroju, więc i jego pochwała znaczyła dla Heli niemało. A Broniek, którego nikt nie uczył szycia, lecz pojął ją sam od siebie, z miną znawcy przyglądał się strojowi dziewczyny.

— Ej, Hela! — zawołał szczerze uradowany — nie ino luna bije od ciebie. Pewnie to już przygotowane na wyprawę ślubną.

— Na jaką wyprawę ślubną? — zapytała go dziewczyna.

— A przecież nie na moją, tylko na twoją — zaśmiał się i wnet dodał przedko. — Za mnie byś przecież się nie wydała.

— Ja się za nikogo nie wydaję, a ty mi nie gadaj tych bezczności, bo ucieknę od ciebie. Kościół o dwa kroki, nie przystoi.

Broniek spojrział na nią uważnie. Zwisła głowę od wstydu i rumieńce wystąpiły na jej policzki.

— Hm... — mruknął wreszcie — wyglądasz, że Helusia o niczym nie wie.

— A o czymże mam wiedzieć?

— Bo widzisz, idę sobie do kościoła samotnie. Markotno mi się zrobiło, że tak człowiek sam w szczerym polu. Przyszedłem pod żelazny krzyż na Golicowej Grapie i kładę się pomiędzy małe smreczki. Ludzie przecież nadejdą, to się człowiek przyłączy i nie będzie się markocić. Leżę sobie i leżę, a patrzę w białe chmurki, co to się ukradają w przeróżne osoby na niebie, raz w dziękiego zbójnika, ganiącego po turniach, raz w ładną góraleczkę, ubraną paradnie w gorset, to znowu w jegomością, prawiącego z kazalnicy przy rozłożonych rękach, albo i w okropaśne owce...

— Ho, ho! — przerwała mu ze śmiechem Hela. — Ka ta moja wyprawa.

— Nie bój się, Hela, bo już jest — odparł zupełnie niezakłopotany uwagą o rozciągłości swojego opowiadania. — Tak sobie leżę i rozmyślam o świecie. Przysłało by się i żonkę mieć, przychodzi mi na myśl. Żeby to ino była taka zgrabniutka, a śmigła, z młodym lickiem i czarną brewką, jak Hela.

— E, idź, brzydoku, nie chcę twojego opowiadania, jakieś taki swawolny — odparła Hela i odwróciła się, by odejść.

Podskoczył i chwycił ją za rękaw, przytrzymując siłą.

— Heluś! Na, mój dusiu, na, mój dusicki, już nie będą prawili o żeniacze ino o twojej wyprawie — zapewniał ze śmiechem, chociaż mu frywolne błyski zapalały się w oczach.

— Jakem sobie tak leżał — zaczął na nowo — słucham, idzie kilkoro ludzi. Ho, Hó! spora grupka — myślę sobie — a ja bym wolał, żeby jaka sama ino szła dziewczka

J. Prorok — „Pokołenie Zbojników”

Włochy — Szwajcaria 5:2 (2:1)

Florenceja (obsł. wł.) Spotkanie międzynarodowe piłkarskie Włochy — Szwajcaria, zakończyło się zwycięstwem Włochów w stosunku 5:2 (2:1). (gr)

KOMITET ODBUDOWY MOSTÓW NA WIŚLE W KRAKOWIE

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie montażu konstrukcji stalowej mostu III na Wiśle w Krakowie. Formularze ofertowe z załącznikami, informację i wgląd do planów można otrzymać w Kierownictwie Odbudowy Mostów na Wiśle w Krakowie, ul. Krakowska 49/3, I p., tel. 592-67.

Oferty sporządzone w przepisany sposób, należy składać do skrzynki przetargowej w Kierownictwie Odbudowy Mostów do dnia 17 maja 1947 r. godzina 10. — Wymagane wadium w wysokości 1 proc. (jeden procent) oferowanej sumy należy wpłacić na konto Komitetu Odbudowy Mostów w Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie (konto Nr 299), a kwit dołączyć do oferty. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Kierownictwa Odbudowy Mostów j. w. dnia 17 maja br. o godz. 10.30.

Oferenta obowiązują „warunki ogólne” dla dostaw i robót prowadzonych na rzecz Skarbu Państwa i Samorządu. Komitet Odbudowy Mostów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kraków, dnia 26 kwietnia 1947 r.

Przewodniczący Komitetu Odbudowy Mostów na Wiśle:

(—) inż. Eug. Tor, wiceprezydent miasta

Kierownik Odbudowy Mostów: (—) inż. Serafin (PAP) 1956

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi — ogłasza

przetarg nieograniczony na dostawę następujących ilości sprzętu przeciwpożarowego:

- 10.000 mtr węża ø 52 mm
2.000 mtr węża ø 75 mm
1.000 szt. łączników do węża ø 52 mm
300 szt. łączników do węża ø 75 mm
100 szt. hydronetek
700 szt. gaśnic pianowych
500 szt. gaśnic płynowych
100 szt. gaśnic śniegowych
1.000 szt. naboji do gaśnic płynowych
1.400 szt. naboji do gaśnic pianowych
200 szt. naboji do gaśnic śniegowych
500 kompl. uzbrojenia osobistego (helmy toporki, pasy, linki).

Wszystkie oferowane artykuły powinny odpowiadać przepisom Głównego Insp. Pożarnictwa

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na sprzęt przeciwpożarowy” pod adresem Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. 6 Sierpnia 4. Biuro zakupów wolnorynkowych.

Termin składania ofert do dnia 8 maja 1947 r. godz. 12.

Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań. (PAP) 1954

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Tarnowie sprzedaje w drodze ofertowej kompletną aparaturę fabryki gazu wodnego syst. „Pintsch”.

Po wyjaśnieniu i szczegółowy opis techniczny, prosimy zwrócić się do Gazowni Miejskiej w Tarnowie. 1959

HURT DETAL

Okucia

do torebek damskich, teczek, walizek oraz wszelkie przybory i narzędzia dla rymarzy, siodlarzy i obuwników poleca:

W. Prusinowski

POZNAN, UL. WOŻNA 7/8

1967 Telefon Nr 32-04 i 32-16

POTRZEBNA ZARAZ

maszynistka

Zgłoszenia „CZYTELNIK”, Katowice, ul. 3 Maja 12. (Referat personalny). 1951

Kowal — spawacz

znający doskonale obsługę kotłów parowych wykończonego ciśnienia, sumienny zamierzający w swoim zawodzie POTRZEBNY zaraz. Firma A. MIELOCH, Zakłady Ogrodnicze, POZNAŃ — Białogóra. 1902

Posad poszukują

RZUTKI handlowiec (organizator) kawaler lat 46, bez nałogów, wyszkolenie handlowe z praktyką, obejmuje posadę z kierownika biurowym i kierowcą, przyjmie administrację spółdzielni względnie poważniejsze przedsiębiorstwo, w ręce starszą samotną osobę, której zależy na odpowiedniej sile a samej trudno prowadzić podobne przedsiębiorstwo. Oferty Czytelnik Chorzów „OGL”. 1006g

TECHNIK ceramik z 20-letnią praktyką ceramik biurowej i czerwonej oraz materiałów ogólnych przyjmie posadę. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Technik ceramik”. 2313d

ZEGARMISTRZ reparaujący poszukuje pracy najchętniej na terenie Zachodnim. Oferty kierować Dziennik Zachodni Walbrzych, Stajnia 2 pod „Zegarmistrz”. 2309d

RACHMISTRZ poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „13”. 7383g

MASZYNISTKA biegła z długoletnią praktyką, język polski bezbłędny, chętnie przyjmie posadę w buchalterii. Oferty pod „Dokładna” Czytelnik Katowice. 7376g

POSZUKUJE pracy porzecznej lub dozorej w Katowicach. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Reparacja”. 7386g

Kupna

INSTRUMENTY miernicze, uwielatory, węgielnice, pirometry oraz wszelki sprzęt używany w przemyśle i handlu. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Kupna”. 1766d

KSIAZKI NAUKOWE polskie, niemieckie kupuje — sprzedaje Księgarnia — Antykwarium Nikodemski, Katowice, Jana 14. 110d

MASZYNY do szycia

posiada wydo tychże kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2914d

Prasę do bakelitu

ręczną lub mechaniczną, wielkości od 20—100 ton ciśnienia zakupu f-ma Fr. KOJ, Częstochowa, Aleja 8, tel. 21-91. (PAP) 192f

PIEPRZ, zieleni angielskie aminek, paprykę, kakao, kwasik cytrynowy, majeranek kupuje stale firma „TRZY KORONY” Katowice, Opolska 5, telefon 311-55. 2015j

KUPEMUSY książki naukowe polskie i niemieckie, nuty artystyczne piśmiennicze i biurowe przybory techniczne. Księgarnia Raj Plot, Katowice, św. Jana 6. 2243d

MOSIĘŻNE blachy grubości 0,8—1,2 mm miekkie zakupu każda ilość Firma KOJ, Częstochowa, Aleja 8, tel. 21-91. (PAP) 2255j

POSZUKUJEMY dzierżawcy fabryki porcelany; elektrotechnicznej lub stężytych albo części fabryki z prawem użytkowania pieca. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Ceramika”. 7233g

MASZYNY do prasania, tkaniny, księgowania, kasy rejestracyjne — naprawa — kupno — sprzedaż „Maszyni Biuro” Katowice, WARSZAWA, SKA 30, Tel. 300-76, 2072d

WILLE komfortowa, parcie budowlana w Katowicach i o różnych wymiarach. Betoniarz koleje kupie zaraz. Zgłoszenia B/H „ARGUS” Katowice, Mariacka 5, 7240g

WANILINE, agencja i olejki spożywcze kupuje stale firma „TRZY KORONY” Katowice, Opolska tel. 311-55, 2014j

KUPIĘ każdą ilość olejków perfumeryjnych, spożywczych, wszelkie chemikalia, Warszawa, ul. Kozykowa 49/10, 2178d

RENTGEN

diagnostyka, aparaty kwarcowe, aparaty i części. „SOLBUSY” Katowice, 1937

KUPIE

„ZETHA”, BYTOM, ulica Brzezińska 3, telef. 23-02, 1837

MEBLE nowoczesne używane kupuje skład mebli Katowice, Młyńska 14, 2105d

ZAKUPIE każdą ilość forterny i dykt. Firma „Hodur” Katowice, Żelazna 17, tel. 14, 7091g

DZIEWIĘĆ 16-ke oraz filmy kupie Kukulski, Katowice, 3 Maja 20, 2922g

HUTA „Młocice” w Sosnowcu zakupi maszynę do cięcia papieru format 70 cm, oraz maszynę do perforowania ręczną względnie nożną o dług. perforowania 70 cm. Oferty na listy nadysłać pod adresem: Huta „Młocice” Sosnowiec, ul. Francuska 12. (PAP) 2279d

GLICERYNE, meoły, glikol, korki, żelazo bednarkę zakupu Biuro Złota, Katowice, Matejki 8/7, tel. 323-02, 2255j

Sprzedaje

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy Jan Pujdak i Jaka Łódź Piotrkowska 83, telef. 123-62. (PAP) 217d

STALE sprzedaje artykuły kosmetyczne, pasty do zębów, pasty do obuwia, worki jutowe oraz sprzedaje kompletny 3-kranowy bufet debowy, Biuro Złota, Katowice, Matejki 8/7, tel. 323-02. 2255j

POTNIKI dostarcza wytwórnia „HAZET” Warszawa, Kopernika 15, 2297j

BERETY granatowe i szkolne dostarcza wytwórnia „HAZET” Warszawa, Kopernika 15, 2295j

ESENCJE i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniada — wyciśnięte za zaliczeniem odczynem Przemysł Chemiczny „Małpa” Kraków Zwierzyniecka 55, 2011d

SPRZET sportowy po cenach konkurencyjnych poleca: „Start” Kraków, Sukienice 23, 2100d

DACHOWKI i rury cementowe stałe na składzie, Okazyjnie do nabycia płyty ksylofijowe w różnych wymiarach. Betoniarz Katowice II, Floriana 17, telef. 307-03, 7198g

FABRYKA cukrów i czekolady „Delicja” Łódź Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 1818d

POLECAMY: olejki do ciasta, proszek do pieczenia, cukier waniliowy, esencje do lemoniada, lodów, wszelkich smaków pasty orzechowe, barwniki jadalne wszelkich odcieni „ENBEGEKA” Katowice, Plebiscytowa 17, telefon 327-43, 1802j

ESENCJA OCTOWA; oceć, za prawki do wódek, esencje do lodów i ciast poleca „POLO NIA”, Gliwice, Pałczyńska 9, tel. 20-97, 7141g

SZCZOTKI, PEDZLE — hurt detali poleca Centrala Techniczno-Handlowa, Katowice, Warszawska 63, telefon 301-50, 2004d

SPRZEDAM kotłoci parowy; pow. ogrzew. 64 m kw, 3 atm, 35 KM, Oferty Czytelnik Katowice pod „7355”. 7268g

MOTOR Mercedes 150 w sprzedam, Kukulski, Katowice; 3 Maja 20, 2912g

TELOKI SAMOCHODOWE, zważana jakością, duży asortyment, Zakłady Mechaniczne „Automotor” Gliwice Jagiellońska 26, tel. 51-79, 5346g

Mieszkania

POSZUKUJE 1—2 pokoje z kuchnią komfortową w Katowicach, za zwrotem kosztów rejonu. Pośredniemu wynagrodzić. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Komfort”. 7101g

ZAMIENI 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem w Katowicach. Bogactwem na takie same za dopłatą lub pokój z kuchnią w śródmieściu Katowice. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Mieszkanie”. 369g

Lekarskie

PRZYCHODNIA dentystyczna, Katowice, Dyrekcyjna 4. Lab. botaorium sztucznych zębów. Ceny znacznie niższe. 6497g

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE kursy języków obcych, zawierające przez Kuratorium, Warszawa, Bracka 18, 2293j

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI, informacje Lublin skr. pocztowa 105, 1867d

Poszukiwania

POSZUKUJE Józefa Wilczyńskiego, ostatnio zamieszkałego u pani Lisowskiej w Górkach woj. śląskich, Siostra Wanda, Kościelna, Czerwonej Armii 25 m. 1, 6062g

WYZGO Władysław, zamieszkały we Wrocławiu, Katowice 55; poszukuje matkę Wyzgo Zofię; siostrę Aleksandrę, braci Kazimierza, Antoniego, Stanisława; jego żonę Jadwigę Wyzgo. 7340g

CZERNELEWSKI Kazimierz, Tarnopola i Czernielewski Ferdynand z Jonowa, proszeni o podanie adresów swej siostry Czernielewskiej Stefanii, Krzyżanowice, pocz. Głubczyca. 7353g

POWRACAJĄCY z Rogiła Kto wie coś o Josie Ludwiku Ogi ze Lwowa, ur. 1927 r. Od 1945 r. przebywał w Rogi, Proga 4 o wiadomości rodzice, Leon Ogi, Świdnica, Pułaskiego 30 Dolny Śląsk. 2314d

OBIERKA Kazimierz, narodził się w Katowicach, Katowice, przybywającego w Rogi od r. 1940 poszukuje rodzina. Władysław Kierowicz, Obierek Maria, Katowice, Kościelna 27 m. 16. 7352g

POSZUKUJE męża Sługarenko Michała, który wrócił z Bawarii do Polski w 1945 r. Jeżdżąc do Polski nie przybył do rodziny Kto wie wiadomości o nim, proszę zawiadomić żonę Kasię Sługarenko; Zadziela 44, Zabkowice D/S. 2252d

Różne

SAMOCHODY ciężarowe od 3 ton wynajmujemy, Katowice, ul. Sobieskiego 24; tel. 352-96 po 16-18j 35-145. 1870g

ODDAM odcinek 4-miejscową dobrej rodziny na własność z powodu ciężkich warunków materialnych. Oferty Czytelnik Katowice pod „7574”. 7099g

PIEGI, plany uszu, Rado Rto-Riła Olszewskiego, 24m6 w aptekach i drogeriach. 5479g

NAJSŁYNIEJSZY Psycholog grafolog darem jagrowie nia nieomylnie przepowie każdemu jego wykształcenie, kierunek, zdolności, rady, przeznaczanie. Napisz pytanie, data urodzenia, załącz 100 złotych zadatków. Odpowiadamy na zażyczenie. „MARTYNI” Kraków, skrytka pocztowa 476. 1780

RADIA naprawia szybko, chowu i Janio Radio-Katowice, Katowice, Kościelna 8, 7132g

ZMARŁO założyciel Klubu Sportowego „Grażyna” Dzieci, ZSOSTAK EDWARD. Cześć Jego pamięci. Zarząd „Grażyna”. 2266g

CIAGNIKI samochodowe ciężarowe do wynajęcia, Katowice, Mariacka 37, tel. 334-94. 2266g

Już są na półkach księgarskich nowości Sp. Wyd. „CZYTELNIK”

St. Kowalewski »OFIAROWANIE« opowiadania str. 191 320.— zł.

Zofia Kossak „Gród nad Jeziorem” powieść str. 143 220.— zł.

Irena Krzywicka „Rodzina Martenów” powieść 1747 str. 190 360.— zł.



Naczelnym redaktorem: Stanisław Ziemia. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-82, 355-83, 311-84. Dział ogłoszeń: telefon 309-74. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Reklamsów nadesłanych nie zwraca się. Przyjmowanie stron między godz. 11—13 codziennie. Wydawca: „Czytelnik”, Katowice, ul. 3-go Maja 12. Druk: Drukarnia Nr. 9 Sp. Wyd. „Czytelnik”, Katowice, 3-go Maja 12.

— Broniek, bo naprawdę odejść od Ciebie — napomniała go Hela. A on znowu udał ogromnie skruszonego i za głowę się chwycił, jakby żałował tej niewyparzonej kufy, co to tak gada do skromnej dziewczyny, jakby do jakiej zbreżnicy. — Byli to twoi starzy i Bartłomiejowie — prędko wyrzucił z siebie frapującą wiadomość, żeby nią dziewczynę zatrzymać przy sobie, ponieważ odejść chciała już na dobre. — Moi starzy z Bartłomiejami? — zapytała zdziwiona. — No i cóż w tym dziwnego. Wiadomo, że Bartłomiejowie są ojcami Sobka. — Ale cóż Bartłomiejowie mają razem z Sobkiem do mnie? — zaniepokoiła się. — Widzisz, warto ze mną pomówić i o wyprawie i tych niby becznościach, bo widzisz, że ty nic nie wiesz. Więc chociaż czasem co przypowiem, to sobie tego do serduszka nie bierz, bo ważne mam ci sprawy wyjawiać. — No to mów nareszcie — przytwardziła, godząc się na jego mówienie. — Zaczyna Bartłomiej mówić, jak mnie doleciały wyrażne ich głosy. „No, tak — powiada — ja majątek zapiszę i dam synowi, ale przecież ty nigdy nie będziesz tyle, ile dacie Heli”. Hm, myślę sobie, chcą Helę sprzedać, a szkoda by jej było, bo taka jak ona to się w sam raz dla mnie nadaje, a nie dla takiego ciury, jak Sobek, który ani nie będzie wiedział, co się z babą robi. — Broniek, bój się Boga, co ty wygadujesz — zrobiła mu wyrzut i widać było, że się już na dobre rumieni tymi przymówkami. — A ty może wiesz, co się robi? Przecież ja dobrze widzę, że niczego nie wiesz. Ja bym cię nauczył, kiebyś ino chciała. Jeszcze i jak bym nauczył — ośmielił się na dwuznaczniki. Skoro jednak spostrzegł w jej źrenicach głęboką odrazę, przeprosił ją grzecznie za te niecności i już na dobre przyrzekł nie wspominać więcej tych spraw w jej obecności. — Co było dalej z moimi starzymi? — zapytała po chwili ciekawa Hela, a spojrzenie jej znowu się ożywiło. — Twój ojciec na to powiedzenie Bartłomieja tak mu powiada: „A wyprawa to nic dla was? Jak ja jej dam całą skrzynię odzienia... A cóż wy sobie myślicie, że dwóch morgów dla niej nie zapiszę? Dziewczyna obrotna w gazdówce, skrzętna, pracowita, a lićko u niej kieby anielskie. To dla was nic? Za majątki takiej nie znajdziecie, możecie szukać. Starą pokręte to by Sobuś dostał z majątkiem. Dla takiej jak Hela, majątek w niej samej.” Broniek umilkł. Spojrzał na Helę. Twarz jej już nie wyrażała żadnego zawstyżenia ani zakłopotania. Pokryła ją błądź, która

wypędziła wstydlive rumieńce. Poznał, że dziewczyna ogromnie się przejęła wiadomością. — Pewnie jej o Franka Matyscorzowego chodzi — pomyślał i chciał o to zapytać, lecz nie wiedział, jak się wziąć do tego pytania. — Pewnie, pewnie — dodał w myśli — co Franek, to nie ten dziaduga Sobek, ale cóż? Z Franka nic nie będzie. Maciej chytry jak chrim. Aniby nie chciał słyszeć, by się syn jego żenił bez wielkiego majątku, jaki się mu patrzy stosownie do jego posiadłości. Hela tymczasem nie myślała ani o Franku, ani o majątku. Nie rozumiała się ona zbyttnio w małżeńskich rachubach, które były powszechnie rozszerzone pomiędzy ludźmi starszymi. Przykró jej było i odczuwała w tym jakąś niestosowność, że rodzice tak zupełnie bez jej wiedzy chcą ją wydać. Pojęła od razu, że wydanie, które dotąd było w jej pojęciach i myślach czymś bardzo niestosownym, prawie nieprzyzwolonym, musi zaprzętnąć jej myśli, skoro ojcowie o nim myślą, a ona ma być jego przedmiotem. Spojrzała więc na Bronka z wyrozumieniem, bez tej odrazy, jaką wzbudziła w niej jego poprzednie słowa. Zdawało się jej jednak ciągle, że rodzice powinni najpierw z nią samą pomówić, nim zaczęną ugadzać się z Bartłomiejami, nim rozpoczną targi o zapisy i przyszłe zabezpieczenie młodych, upatrzenie dla nich gazdówki. Zdradziła się ze swych myśli przed Bronkiem. — Ho, ho, ho! Helu! To ty nie wiesz, jak z wydawaniem jest u nas — zawołał żywo Broniek. — W tym roku było na zapusty weselisk co niemiara. Cosik piętnaścioro tego wszystkiego. — Ano tak — przytwardziła Hela. — A widzisz — promieniał Broniek, że Hela już z nim o wydaniu i weselach na dobre uradza. — Ale czyś widziała bodaj jedną przyzwolita parę? Nie było takiej. Albo ona stara jak nieszczęście, że aż człowieka dziw brał, jak się takie babsko śmie wydawać, albo ona dla ładnej dziewczyny pokrzywiony, kaprawy, prawie siemniokowaty. No, czy nie tak było? Hela przebiegła w pamięci znane jej wypadki ślubów. Wiedziała o kilku, bo lubiła patrzeć, jak młodzi jada paradnie z kościoła, albo i do kościoła na ślub. Słyszała głoszone zapowiedzi, bo z nich trzeba było zawsze zdać sprawę po powrocie do domu i mowy było wiele na temat wywoływanych nazwisk. Musiała Bronkowi przyznać, że tak było istotnie. — Majątki się żenia, a nie ludzie — udawadniał jej Broniek. — Czyby i ze mną tak było? — zapytała nieśmiało. — A ty sobie jak myślisz? — odpowiedział wesoło Broniek. — A czyż twoja matka nie z przymusu wyszła za ojca? Starzy ludzie

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników”